Kołobrzeg, dnia 20 października 2015 r.

BRM.0002.13.2015.K

**Protokół Nr 13/2015**

**z XIII sesji Rady Miasta Kołobrzeg, która odbyła się 20 października 2015 roku
o godz. 8.30 w dużej sali konferencyjnej Urzędu Miasta Kołobrzeg, ulica Ratuszowa 13.**

Zgodnie z upoważnieniem Przewodniczącej Rady z dnia 06 października 2015 r. XIII sesję zwołał Pan radny Bogdan Błaszczyk – Wiceprzewodniczący Rady, który również następujący ustalił porządek obrad:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie quorum.
2. Sprawozdanie Prezydenta Miasta z wykonania uchwał Rady oraz informacje
o przeprowadzonych przetargach.
3. Interpelacje i zapytania radnych oraz odpowiedzi.
4. Podjęcie uchwał w sprawie:

1) przystąpienia do sporządzania zmiany miejscowego planu zagospodarowania
 przestrzennego części obszaru miasta Kołobrzeg – Uzdrowisko Wschód dla
 terenu działki nr 61 w obrębie 4 przy ul. Zdrojowej,

2) przystąpienia do sporządzania zmiany Studium uwarunkowań i kierunków
 zagospodarowania przestrzennego miasta Kołobrzeg dla terenu działki nr 46
 w obrębie 5 przy ul. T. Kościuszki,

3) oddania w dzierżawę na okres 9 lat działki nr 157 obręb 10 położonej przy
 ulicy Jasnej w Kołobrzegu,

4) zasad wydzierżawiania nieruchomości,

5) wskazania przedstawiciela Rady Miasta Kołobrzeg do Rady Muzeum na
 kadencję 2016 – 2019,

6) rozpatrzenia skargi na działalność Prezydenta Miasta Kołobrzeg.

1. Dyskusja w sprawie przyjmowania przez Gminę Miasto Kołobrzeg uchodźców
z terenów Afryki i Bliskiego Wschodu objętych działaniami wojennymi i z innych terenów.
2. Sprawozdanie dotyczące Festivalu Sunrise.
3. Sprawozdanie Prezydenta Miasta z działalności między sesjami.
4. Wolne wnioski i informacje.
5. Zamknięcie sesji.

**Punkt 1 – otwarcie sesji i stwierdzenie quorum:**

Zgodnie z § 33 ust. 3 Statutu Miasta sesja była nagrywana na nośniku elektronicznym, który stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Na podstawie § 23 ust. 2 Statutu Miasta Przewodnicząca Rady – Pani radna Wioletta Dymecka otworzyła XIII sesję Rady Miasta Kołobrzeg.

Przewodnicząca powitała: Radnych; Pana Janusza Gromka – Prezydenta Miasta, Pana Jacka Wożniaka - Zastępcę Prezydenta Miasta; Pana Marka Hoka i Pana Czesława Hoca – Posłów na Sejm RP; Przewodniczących Rad i Zarządów Osiedli, Skarbnika Miasta, Panią Sekretarz Miasta wraz z Naczelnikami Wydziałów Urzędu Miasta; Witam wyróżnionych tytułami: Honorowy Obywatel Miasta Kołobrzegu i Zasłużony dla Miasta Kołobrzegu;

Przewodnicząca powitała wszystkich zaproszonych gości; media kołobrzeskie oraz mieszkańców uczestniczących w sesji i oglądających transmisję z obrad sesji.

Na podstawie listy obecności Przewodnicząca stwierdziła, że o godz. 8.30 w sesji uczestniczyło 17 radnych i że jest to wymagane quorum, by obrady były ważne. Radni nieobecni: Henryk Bieńkowski, Marcin Beńko, Artur Dąbkowski.

Listy obecności stanowią załącznik do protokołu.

Protokół Nr 12/2015 z XII sesji, która odbyła się 29 września 2015 r. był wyłożony do publicznego wglądu. Nikt z radnych nie wniósł uwag ani zastrzeżeń do protokołu.

Radni wraz z zaproszeniem na sesję otrzymali porządek obrad oraz projekty uchwał i inne materiały będące przedmiotem obrad sesji.

**W dyskusji nad porządkiem obrad głos zabierali:**

**Przewodnicząca Rady, p. radna Wioletta Dymecka**, który zgłosiła wniosek formalny
o zmianę porządku obrad polegający na wprowadzeniu w punkcie 5 projektu uchwały
w sprawie stanowiska dotyczącego przyjmowania przez Gminę Miasto Kołobrzeg uchodźców z krajów Afryki i Bliskiego Wschodu objętych działaniami wojennymi. Po wprowadzeniu tego projektu uchwały punkt 5 brzmiałby: Dyskusja w sprawie przyjmowania przez Gminę Miasto Kołobrzeg uchodźców z terenów Afryki i Bliskiego Wschodu objętych działaniami wojennymi
i z innych terenów – podjęcie uchwały w sprawie stanowiska dotyczącego przyjmowania przez Gminę Miasto Kołobrzeg uchodźców z krajów Afryki i Bliskiego Wschodu objętych działaniami wojennymi.

**W głosowaniu udział wzięło 17 radnych obecnych na sesji w chwili głosowania. Za zmianą porządku obrad głosowało 17 radnych, 0 przeciw, 0 wstrzymało się od głosu.**

**Przewodnicząca stwierdziła, że Rada zgodnie z art. 20 ust. 1a ustawy o samorządzie gminnym dokonała zmiany porządku obrad poprzez wprowadzenie w punkcie 5 projektu uchwały w sprawie stanowiska dotyczącego przyjmowania przez Gminę Miasto Kołobrzeg** **uchodźców z krajów Afryki i Bliskiego Wschodu objętych działaniami wojennymi. Wówczas punkt 5 będzie brzmiał: „Dyskusja w sprawie przyjmowania przez Gminę Miasto Kołobrzeg uchodźców z terenów Afryki i Bliskiego Wschodu objętych działaniami wojennymi i z innych terenów – podjęcie uchwały w sprawie stanowiska dotyczącego przyjmowania przez Gminę Miasto Kołobrzeg uchodźców z krajów Afryki i Bliskiego Wschodu objętych działaniami wojennymi.**

O godz. 8.40 na obrady sesji przybyła Pani radna Karolina Szarłata – Woźniak i od tego momentu w sesji uczestniczyło 18 radnych.

**Porządek obrad po zmianach przyjętych przez Radę Miasta:**

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie quorum.

2.Sprawozdanie Prezydenta Miasta z wykonania uchwał Rady oraz informacje
 o przeprowadzonych przetargach.

3. Interpelacje i zapytania radnych oraz odpowiedzi.

4. Podjęcie uchwał w sprawie:

 1) przystąpienia do sporządzania zmiany miejscowego planu zagospodarowania

 przestrzennego części obszaru miasta Kołobrzeg – Uzdrowisko Wschód dla

 terenu działki nr 61 w obrębie 4 przy ul. Zdrojowej,

 2) przystąpienia do sporządzania zmiany Studium uwarunkowań i kierunków

 zagospodarowania przestrzennego miasta Kołobrzeg dla terenu działki nr 46

 w obrębie 5 przy ul. T. Kościuszki,

 3) oddania w dzierżawę na okres 9 lat działki nr 157 obręb 10 położonej przy

 ulicy Jasnej w Kołobrzegu,

 4) zasad wydzierżawiania nieruchomości,

 5) wskazania przedstawiciela Rady Miasta Kołobrzeg do Rady Muzeum na

 kadencję 2016 – 2019,

 6) rozpatrzenia skargi na działalność Prezydenta Miasta Kołobrzeg.

5. Dyskusja w sprawie przyjmowania przez Gminę Miasto Kołobrzeg uchodźców z terenów
 Afryki i Bliskiego Wschodu objętych działaniami wojennymi i z innych terenów – podjęcie
 uchwały w sprawie stanowiska dotyczącego przyjmowania przez Gminę Miasto Kołobrzeg
 uchodźców z krajów Afryki i Bliskiego Wschodu objętych działaniami wojennymi.

6. Sprawozdanie dotyczące Festivalu Sunrise.

7. Sprawozdanie Prezydenta Miasta z działalności między sesjami.

8. Wolne wnioski i informacje.

9. Zamknięcie sesji.

**Punkt 2 - sprawozdanie Prezydenta Miasta z wykonania uchwał Rady oraz informacje
o przeprowadzonych przetargach.**

Prezydenta Miasta, Pan Janusz Gromek przedstawił Radzie sprawozdanie z wykonania uchwał Rady oraz informacje o przeprowadzonych przetargach. Sprawozdanie wraz
z informacją o przetargach zostało przedstawione również w formie pisemnej i stanowi załącznik do protokołu.

Z uwagi na brak chętnych do dyskusji, Przewodnicząca przeszła do punktu 3 porządku obrad.

**Punkt 3 - interpelacje i zapytania radnych oraz odpowiedzi.**

Radni złożyli na piśmie do Prezydenta Miasta łącznie 15 interpelacji i zapytań. Interpelacje
i zapytania wraz z odpowiedziami znajdują się w segregatorze BRM.0003 oraz w Biuletynie Informacji Publicznej.

**Punkt 4 podpunkt 1 – podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzania zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części obszaru miasta Kołobrzeg – Uzdrowisko Wschód dla terenu działki nr 61 w obrębie 4 przy
ul. Zdrojowej:**

Prezydent Miasta, Pan Janusz Gromek przedstawił Radzie projekt uchwały wraz
z uzasadnieniem.

**Powyższy projekt opiniowała:**

1) Komisja Uzdrowiskowa. W imieniu Komisji opinię przedstawił Pan radny Bogdan
 Błaszczyk, Wiceprzewodniczący Rady i zarazem członek Komisji.

2) Komisja ds. Budżetowo – Gospodarczych. W związku z nieobecnością Przewodniczącego
 Komisji opinię przedstawiła Przewodnicząca Rady, p. Wioletta Dymecka i zarazem
 członek Komisji.

3) Komisja Komunalna. W imieniu Komisji opinię przedstawiła Pani radna Krystyna
 Strzyżewska, Przewodnicząca Komisji.

Opinie Komisji były pozytywne i stanowią załącznik do protokołu.

**Stanowiska Klubów Radnych:**

Stanowisko Klubu Radnych „Porozumienie dla Kołobrzegu” przedstawił Pan radny Cezary Kalinowski – Przewodniczący Klubu: „ Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado, Panie Prezydencie, Klub Radnych „Porozumienie dla Kołobrzegu” dostrzega, że właściciele, inwestorzy bazy w Kołobrzegu ciągle modernizują swoje obiekty, potrzebują podnosić jakość świadczonych usług i w tym względzie pochyla się nad tym projektem zmiany w tym planie, aby umożliwić temu ośrodkowi również polepszenie funkcjonowania z jednoczesnym wpisaniem obowiązku, aby na części, którą chce rozbudować inwestor wprowadzić parking podziemny dla samochodów. I z rozmów, które przeprowadziliśmy z inwestorem wynika, że nie widzi przeszkód, aby rzeczywiście taki parking podziemny wybudować mimo, że to podroży koszty, zgodził się na taki warunek. I chcielibyśmy poprzeć ten projekt uchwały warunkując to tym, że w planie przestrzennego zagospodarowania będzie wpisany obowiązek wybudowania parkingu podziemnego, a nie tylko możliwość a obowiązek. Chcielibyśmy, aby Pan Prezydent z tego skorzystał i żeby tego nie przeoczyć, jako precedens, że do planów będziemy wpisywać obowiązki a nie tylko możliwości, z których później inwestorzy będą mogli się wycofywać. Jeśli taki obowiązek wpiszemy, to pozwolenie na budowę będzie uwarunkowane też tym, czy ten obiekt rzeczywiście taki parking podziemny będzie posiadał, czy też nie. I mamy praktycznie pewność, że ten parking podziemny tam się znajdzie, a wiemy, jaka jest trudność w tej części miasta, w ogóle w części uzdrowiskowej zaparkować samochód. I pod takim warunkiem przyjętym, jak wcześniej powiedziałem, przez inwestora, uzgodnionym zresztą z Wydziałem Architektury, Klub Radnych „Porozumienie dla Kołobrzegu” popiera ten projekt uchwały.”

Stanowisko Klubu Radnych Platforma Obywatelska przedstawił Pan radny Ryszard Szufel – Przewodniczący Klubu, który powiedział, że Klub poprzez projekt uchwały.

Z uwagi na brak chętnych do dyskusji, Przewodnicząca przystąpiła do głosowania nad projektem uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzania zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części obszaru miasta Kołobrzeg – Uzdrowisko Wschód dla terenu działki nr 61 w obrębie 4 przy ul. Zdrojowej:

**W głosowaniu udział wzięło 18 radnych obecnych na sesji. Za podjęciem uchwały głosowało 17 radnych, 0 przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. Przewodnicząca stwierdziła, że Rada większością głosów podjęła UCHWAŁĘ NR XIII/134/15 w sprawie przystąpienia do sporządzania zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części obszaru miasta Kołobrzeg – Uzdrowisko Wschód dla terenu działki nr 61 w obrębie 4 przy ul. Zdrojowej.**

**Punkt 4 podpunkt 2 – podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzania zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Kołobrzeg dla terenu działki nr 46 w obrębie 5 przy ul. Tadeusza Kościuszki:**

Prezydent Miasta, Pan Janusz Gromek przedstawił Radzie projekt uchwały wraz
z uzasadnieniem.

**Powyższy projekt opiniowała:**

1) Komisja ds. Budżetowo – Gospodarczych. W związku z nieobecnością
 Przewodniczącego Komisji opinię przedstawiła Przewodnicząca Rady i zarazem członek
 Komisji.

2) Komisja Uzdrowiskowa. Opinię Komisji przedstawił Pan radny Krzysztof Plewko,
 Przewodniczący Komisji.

3) Komisja Komunalna. Opinię przedstawiła Pani radna Krystyna Strzyżewska,
 Przewodnicząca Komisji.

Opinie Komisji ds. Budżetowo – Gospodarczych i Komisji Uzdrowiskowej były pozytywne
i stanowią załącznik do protokołu. Komisja Komunalna w wyniku głosowania 3 za, 3 przeciw, 1 osoba wstrzymała się od głosu – nie zajęła stanowiska.

**Stanowiska Klubów Radnych:**

Stanowisko Klubu Radnych „Porozumienie dla Kołobrzegu” przedstawił **Pan radny Cezary Kalinowski** – **Przewodniczący Klubu:** „Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado, Panie Prezydencie. Klub Radnych „Porozumienie dla Kołobrzegu” spędził sporo czasu nad analizą tego projektu uchwały i jej przyczyną a także przewidywanych skutków. Przypomnę Państwu, że ta uchwała już była procedowana i odrzucona przez tą Radę w czerwcu tego roku. Pochylając się jednak bardzo szczegółowo nad zapisami zarówno w planie przestrzennego zagospodarowania, w przetargu na tą nieruchomość doszliśmy do pewnego wniosku, który o to brzmi tak: skoro zapisy w planie dotyczą tylko i wyłącznie praktycznie tej działki, bo takie jest uszczegółowienie planu, zauważyliśmy rozbieżności między rysunkiem dołączonym do planu a samymi zapisami w planie, już sam zapis w planie, że maksymalna powierzchnia zabudowy na działce: 25% mogła wprowadzać w błąd inwestora, że rzeczywiście ta maksymalna powierzchnia zabudowy wynosi 25%. Linia natomiast zabudowy określająca procent, właściwie wielkość zabudowy, jest poprowadzona w kształcie takim, że konia z rzędem temu, kto potrafiłby tą powierzchnię łatwo policzyć, bo jest to nieregularny kształt o dość zaokrąglonych brzegach. Sama działka ma zresztą bardzo nieregularny i jej powierzchnia całkowita jest wyliczona w sposób taki, w jaki jest wyliczona, natomiast właściwa powierzchnia zabudowy wynikająca z linii jest trudna do policzenia. W planie mamy napisane maksymalnie 25%. Ponadto niedoprecyzowanie zapisów dotyczących dominanty. Na rysunku planu mamy zaznaczoną dominantę wysokościową, natomiast w samym planie nie mamy doprecyzowane, co autor planu miał na myśli, co to oznacza, jaka jest wielkość, jaka wysokość? I tutaj spotkaliśmy się z wieloma dość różanymi interpretacjami samego pojęcia dominanty i jego możliwości wykorzystania przy budowaniu budynku na tej działce. Również wysokość określająca wysokość zabudowy budynku określana, jako 5 kondygnacji, które mają się zmieścić w odpowiedniej ilości metrów budzi nasze wątpliwości, czy to jest dobre rozwiązanie, jeśli na jedną kondygnację potrzeba więcej niż trzech metrów, czy trzech i pół, bo umieszcza się na niej np. bazę leczniczą. Czy to oznacza, że nie można zbudować tych 5 kondygnacji, bo suma metrów 5 kondygnacji przekracza dopuszczalną wysokość
o pół metra, czy o metr? Jeżeli zachowana jest ilość kondygnacji 5, to wynikać ona powinna głównie z uwarunkowań, co na tych kondygnacjach się ma mieścić. Jeśli to rzeczywiście jest baza lecznicza, która kieruje się swoimi wewnętrznymi przepisami dotyczącymi wysokości poszczególnych pięter, to wysokość budynku powinna być wynikową dodania tych 5 kondygnacji a niezmuszająca inwestora do tego, żeby robił zwykłe pokoje hotelowe zamiast bazy leczniczej. Inwestor zadeklarował zachowanie 20% zabudowy pod pokoje hotelowe. Zapowiedział też, że pod całym budynkiem znajdzie się garaż dla wszystkich gości, użytkowników korzystających z usług tej nieruchomości. Te wszystkie rozbieżności, które zostały nam bardzo precyzyjnie naświetlone z różnych stron spowodowały, że dzisiaj chcielibyśmy umożliwić Panu Prezydentowi i Urzędowi Miasta możliwość doprecyzowania zapisów, aby jednoznacznie rozstrzygnąć, co na tym terenie można budować, jak wysoko,
w jakim procencie zabudowy. Rzeczywiście nieprecyzyjność tego planu, rozbieżność między tymi zapisami a rysunkami mogła wprowadzić każdego w błąd. Stoimy na stanowisku, że miasto Kołobrzeg powinno zachowywać przyzwoity poziom przyjazności dla inwestorów i nie powinniśmy wyrzucać do kosza tylko dla tego, że to jest sztuka dla sztuki, wysokość dla wysokości, metr dla metra i tego mamy się trzymać. Wiele gmin w Polsce bardzo zabiega
o inwestorów różnymi sposobami zwalniając z podatków, ustanawiając specjalne wydziały, referaty, które opiekują się inwestorami. W związku z powyższym Klub Radnych „Porozumienie dla Kołobrzegu” poprze ten projekt uchwały, oczekując od Prezydenta, że
w drodze odpowiednich procedur doprecyzuje zapisy, które umożliwią oczekiwaną przez miasto Kołobrzeg inwestycję zwana szumnie „Pałacem Zdrojowym” z jednej strony,
a z drugiej strony wywiąże się miasto z obowiązku umożliwienia budowy na terenie, który to miasto sprzedało za nie bagatelną kwotę bodajże 5 milionów złotych.”

Stanowisko Klubu Radnych Platforma Obywatelska przedstawił Pan radny Ryszard Szufel – Przewodniczący Klubu, który powiedział, że w imieniu faktów, o których w swoim wystąpieniu mówił Pan radny Cezary Kalinowski, Klub Radnych Platformy Obywatelskiej nie wypracował stanowiska w tej sprawie.

**W dyskusji, którą otworzyła Przewodnicząca Rady głos zabierali:**

**Pan radny Dariusz Zawadzki:** „Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado, Panie Prezydencie. Matematyka jest nieubłagana, ja widzę, jak koledzy z Porozumienia dla Kołobrzegu poprą ten projekt uchwały, to będzie głos samotny na pustyni. Wiele lat siedzę w samorządzie i nie wierzę w to, ze tam powstanie jakiś cudowny Pałac Zdrojowy, który będzie zgodny z ustawą uzdrowiskową, czyli te wymagane procenty, baseny rehabilitacyjne, solankowe itd. Według mojej oceny powstanie tam hotel i moim zdaniem dyskusja powinna pójść nie w kierunku, czy miasto, czy kołobrzeżanie oczekują cudownego Pałacu Zdrojowego, jak tutaj Przewodniczący Klubu się wyraził, czy po prostu idziemy w stronę zabudowy strefy uzdrowiskowej. Ja myślę, że w tym kierunku powinniście dyskusję podjąć, bo wszystko na to wskazuje, że ostatnie tereny zielone, że ostatnie tereny w strefie A przeznaczymy pod zabudowę hotelową.”

**Pan radny Bogdan Błaszczyk, Wiceprzewodniczący Rady, ad vocem:** „Przepraszam, Panie radny, czy mógłby Pan przypomnieć, jak Pan głosował;: za, czy przeciw sprzedaży tej działki?.”

**Pan radny Dariusz Zawadzki:** „Zawsze przeciw.”

**Pan radny Marek Młynarczyk**: „Wysoka Rado. Panie Prezydencie, a może najwyższy czas, żeby przestać zatrudniać kolegów partyjnych i ich rodziny a zacząć zatrudniać fachowców, żeby dobrze pisali takie uchwały, żebyśmy nie mieli takich bubli, bo dzisiaj wychodzi na to, że, ja współczuję dzisiaj inwestorowi, który chce wykonać to, co jest w zapisach tej uchwały
i na tej działce a on tego nie może wykonać. My musimy do tego wracać i robić to jeszcze raz. Jak będą pracowali w Urzędzie fachowcy nie będzie tego problemu.”

**Pan Janusz Gromek, Prezydent Miasta:** „Panie Radny, mamy otwarty konkurs do Wydziału Architektury i nie ma chętnych. Zapraszamy Pana, jako fachowca, który na wszystkim się zna. Proszę nie obrażać pracowników Wydziału Architektury i Urbanistyki, bo już pracowali przed moim przyjściem w tym Urzędzie i nie są o żadnej przynależności partyjnej. To są fachowcy, a tworzenie Studium, czy planu, to nie jest łatwa sprawa. A poza tym mnie bardzo zależało na tym, żeby sprzedać tą działkę, bo po pierwsze: ja nie liczyłem na to, że ktokolwiek kupi, były przetargi: jeden, drugi, trzeci i nikt nie kupił. Przystąpiła firma
z Warszawy, kupiła i się zaczęła dyskusja, gdybym ja wiedział, to. Każdy mógł kupić i złożyć odpowiednią kwotę do tego, aby tą działkę mieć. Po drugie, budowanie tak, jak niektórzy to sobie wyobrażali „pijalni wód”, kto wybudowałby „pijalnię wód” i w kubku plastikowym woda byłaby pita. Kto by wyłożył na to miliony? Po trzecie, dlaczego niektórzy nie mają tej wiary, że ktokolwiek cokolwiek chce wybudować w Kołobrzegu, to się mówi, że chcą nas tylko oszukać. To nie jest do końca tak. Po czwarte, ten kwartał jest naprawdę brzydki i trzeba ten kwartał zagospodarować.”

**Pan radny Dariusz Zawadzki:** „Panie Prezydencie, o ile sobie przypominam w poprzedniej kadencji, to właśnie Pan był inicjatorem uchwały, która została przegłosowana przez Radę Miasta, żeby teren przy Kościuszki właśnie sprzedać pod pijalnię wód. To Pan lobbował za tym projektem uchwały, a teraz Pan robi z nas „głupków” na tej sesji.”

**Pan Janusz Gromek, Prezydent Miasta**: „Panie radny, ja wiem, co ja przygotowałem tą uchwałą i nie pijalnia wody tylko cokolwiek miało tam być zrobione. Nikt by nie budował tam samej pijalni wody tylko niech to będzie hotel, ale porządny hotel i każdy miał prawo przystąpić do tego przetargu, kupić i budować.”

**Pan radny Ireneusz Zarzycki**: „Pani Przewodnicząca, Szanowni Radni, Panie Prezydencie. Sytuacja rzeczywiście wymyka się spod kontroli, emocje grają tutaj bardzo dużą rolę. Chyba niepotrzebnie. Ja myślę, że my, jako przedstawiciele mieszkańców Kołobrzegu kierujemy się też i ich rozumowaniem. Ja na ten temat rozmawiałem z wieloma fachowcami i z architektami i z osobami, którym leży na sercu, żeby nie zabudować tej części miasta do absurdalnych procentów. Mnie niepokoi to, że błędy, które popełniają poważne urzędnicy, nie ponoszą za to konsekwencji. Ktoś, kto sprawdza dokument przygotowany, nie zadał sobie trudu tylko w ciemno przyjął to, co poprzednik przygotował. Ja mogę podać przykład – ostatnio jeden dokument, który produkowałem i dwukrotnie ten sam wyraz mi się wkradł
i zostałem z tym dokumentem wrócony, bo osoba, która podpisuje na to zwróciła uwagę. Banalny błąd, ale jest sprawdzany dokładnie dokument. Mogę powiedzieć, jak dokumenty były sprawdzane, jak mieliśmy konkurs, w którym ubiegaliśmy się o pieniądze, przecinki grały rolę, średniki grały rolę. Tutaj ktoś po prostu nie zadał sobie trudu, nie sprawdził i mamy to, co mamy. Ja nie jestem przeciwko inwestorom, ale jestem przeciwko temu, co się dzieje. Wiemy, że jeden plac został kupiony i dzisiaj nie możemy sobie poradzić z tym, bo jest tam handel wielkopowierzchniowy w namiotach. Były inne po kolei tereny kupione i mamy, co mamy. Powstało, co innego, a co innego miało być. Wydaje mi się, że powstała niebezpieczna sytuacja u nas w mieście, że kupić można i trzeba kupić teren jakikolwiek,
a później jakoś to będzie. I jakoś to będzie, na ogół wszystkim to się udaje, wartość gruntu wzrasta, najwyżej nie budują niczego a później nas stawiają przed faktem po 15 latach, po 10, po 5 będą to robić, a my zabudujemy do niebotycznych rozmiarów. W bardzo umiejętny sposób tutaj tłumaczył, jakby ubolewając prawie nad inwestorem Przewodniczący Klubu Radnych ‘Porozumienie dla Kołobrzegu”. Ja nie mam akurat takiego sposobu litowania się
i wchodzenia w skórę inwestora. Ja uważam, że jeżeli zapis jest jasny, to nie mówimy o 9 kondygnacjach tylko o 5. A to, czy ma być 3,5 metra, czy 2,5 metra, to przecież inwestor
o tym wie, a architekt, który przygotowywał ten projekt doskonale wiedział, to jest doskonały fachowiec, w doskonały sposób to opracował stawiając radnych przed dylematem: odrzucić, bo ta dominanta będzie wówczas tak niska, że ten budynek będzie szkaradnie wyglądał. Ja osobiście mogę pogratulować temu fachowcowi umiejętności postawienia radnych przed takim dylematem. Niektórzy kupują w ciemno wszystkie utyskiwania, ja niestety do nich nie należę. A już opisywanie o tym, że prawie, że molo już będzie zbudowane, to naprawdę można grać na uczuciach osób, które nie mają zimnego wyrachowania w pewnych sprawach inwestycyjnych, a ja niestety je mam i uważam, że jest to naciąganie nas, stawianie przed wyborem, czy będziemy zabraniali inwestować, czy będziemy przeszkadzali inwestorom, czy po prostu będziemy im pomagać. Ja oczywiście będę przeciwko temu sposobowi powiększania kubatury, czy procentów. Uważam, że należałoby wrócić do początku i nie ma tutaj litowania się, nam po prostu nie jest potrzebnych następnych 50 pokoi, bo my nie możemy tego zapełnić w zupełności, co mamy. Jest nam potrzebna taka pijalnia, czy coś
w tym rodzaju i prawdopodobnie kupujący o tym wiedział. A dzisiaj każdy z nas wie, to wie nawet początkujący referent w turystyce, że powinien być obiekt na dwa autokary na 120 osób a jak się mówi 50 pokoi wysokiego standardu jednoosobowych, to będzie jeden autokar, to wiadomo, że musimy się pochylić, bo przecież tenże inwestor nie wyjdzie na swoje nigdy. W dyskusji dowiedziałem się, że basen będzie sportowy, a jak usłyszałem, że będzie miał 18 metrów, to już w ogóle mnie to załamało. Dziękuję bardzo.”

**Pan radny Sławomir Kargul**: „Szanowna Pani Przewodnicząca, Szanowny Panie Prezydencie, Szanowna Rado. Chciałem zaznaczyć, że właścicielem terenu nie jest już miasto. Właścicielem terenu jest inwestor, który zapłacił 5,5 miliona złotych za ten teren
i dostał pozwolenie na wykonanie robót budowlanych tak, jak ma w projekcie. Natomiast, gdyby nie pewien błąd w planie, na mapie, którą dostał do swojego użytku, toby się okazało, że prawdopodobnie inwestor dzisiaj zacząłby tą inwestycję i w ogóle nie rozmawialibyśmy na ten temat. Natomiast, jeżeli zastopujemy to. To dalej będą tam nieuporządkowane krzaki, dzikie miejsca parkingowe w sezonie i nie będą to atrakcyjne tereny. Jeśli miasto wyraziło zgodę na sprzedaż tego terenu, a inwestor dostał pozwolenie na budowę, to należy mu to umożliwić, nie robić sztucznych problemów polegających na tym, że jest gdzieś przesunięta w lewo, w prawo linia, która uniemożliwia mu zagospodarowanie w 25% tego terenu.”

**Pani radna Izabela Zielińska:** „Szanowni Państwo, to prawda, że inwestor nabył tę nieruchomość i na tej działce może poczynić inwestycje, które ma zaplanowane. Dzisiaj jednak budzi u mnie wiele wątpliwości samo nazewnictwo „wielofunkcyjny budynek usługowy Pałac Zdrojowy”. Nie czarujmy się Państwo, że będzie to, czy może być to Pałac Zdrojowy, ponieważ Pałac Zdrojowy, to słowo do czegoś zobowiązuje. Mam nadzieję, że inwestor, który tak obszernie nam referował tą inwestycję na poszczególnych komisjach i to, co nam przedstawił, że będzie zakład przyrodoleczniczy, 80 gabinetów zabiegowych, rehabilitacyjnych, że z tego zakładu przyrodoleczniczego będą mogli korzystać kołobrzeżanie. Mam nadzieję, że Państwo dotrzymacie również słowa, że będzie tam możliwość leczenia ambulatoryjnego dla naszych mieszkańców, bo my mieszkańcy wiemy, jakie są kolejki w naszym szpitalu na zabiegi rehabilitacyjne, czeka się nawet na to po rok czasu w kolejce. I mam nadzieję Szanowni Państwo Inwestorzy, że dotrzymacie słowa, że tak będzie rzeczywiście to wszystko wyglądało. Jednakże odnosząc się do pisma, jakie Państwo skierowaliście do Przewodniczącej Rady Miasta, jak również do Prezydenta Miasta dotyczące pozostałych działek, które Państwa interesują, to ja mam wątpliwości, czy Państwo chcecie się tylko skupić tylko i wyłącznie na tym Pałacu Zdrojowym, zakładzie przyrodoleczniczym, części hotelowej, kameralnej, czy też interesuje Państwo teren wokół, jako wartość dodana do Państwa inwestycji, czyli teren numer 89/3, 89/4, czyli plac miejski mając na celu wybudowanie nowych miejsc parkingowych podziemnych, rewitalizację obiektu historycznego Kamienny Szaniec, przebudowa ulicy Fredry na odcinku ulicy Kasprowicza do pasa nadmorskiego budując tam mol? To budzi wiele wątpliwości dzisiaj, bo ja, jako radna nie wiem, czy mam się skupić na inwestycji, którą Państwo chcecie poczynić, czyli Pałac Zdrojowy, a będę Szanowni Państwo szczególnie zwracała uwagę, jak idzie wasz postęp w pracach, bo będę tego pilnować, bo mam nadzieję, że Państwa deklaracje, które padły na komisji są zobowiązujące i ten Pałac Zdrojowy powstanie w takiej formie,
w jakiej Państwo opowiadaliście wraz z pijalnią wód mineralnych, bo rzeczywiście jest to miastu Kołobrzeg potrzebne. Oby inwestycja się Państwu udała w takim wymiarze, jak ją Państwo opowiedzieliście i zaplanowaliście. Dziękuję bardzo.”

**Pani Przewodnicząca Rady** powiedziała, że nazwa „Pałac Zdrojowy” pochodzi z planu, który Rada uchwaliła.

**Pan radny Dariusz Zawadzki**: „Mam nadzieję, że koledzy z Klubu Radnych „Porozumienie dla Kołobrzegu” dopilnują tego, o czym pisał w tym piśmie inwestor.”

**Pan Jacek Woźniak, Zastępca Prezydenta Miasta ds. społecznych** powiedział, że podjęcie tej uchwały nie przesądza o zapisach w planie. Na zakończenie swojej wypowiedzi zachęcił wszystkich sceptyków do udziału w procedurze planistycznej na każdym etapie. Powiedział także, że nie tylko radny, ale każdy mieszkaniec ma prawo wypowiedzieć się, co do tego, co powinno tam być a później przekonać Radę Miasta do tego, żeby to zaakceptowała. Radni na samym końcu w drodze głosowania ustalą, co na tym terenie może być. Jeżeli radni przychylą się do tego, o co wnosi zainteresowany podmiot, to do tego doprowadzą.

**Pan radny Cezary Kalinowski:** „Na koniec chciałbym powiedzieć, że rzeczywiście inwestor złożył takie osobne pismo, w którym zauważył „byle jakość” przejścia na plażę ulicy Fredry, niedokończony plac przed Amfiteatrem a także te części miasta, o których Pan radny Zawadzki wspomniał, brak mola i właściwego zagospodarowania Kamiennego Szańca, który tam się znajduje. Jak każdy z mieszkańców, jak każdy turysta miał prawo takie rzeczy zauważyć i podniósł to, że kiedy zainwestuje w obiekt w tym miejscu dla siebie chciałby, aby te tereny wyglądały lepiej i miał do tego prawo. Nie napisał, jeśli Pan dokładnie przeczyta to pismo, że chce tam cokolwiek zrobić, że będzie tam inwestował. Nie ma tam takich określeń, że on to zrobi. My nie kierowaliśmy się w swoich poglądach tym pismem. To pismo dla nas jest drugorzędne i miał prawo je złożyć każdy, również sąsiad obok inwestor, że te tereny są zaniedbane i chciałby, aby były lepiej zorganizowane i lepiej funkcjonowały. Mamy nadzieję, że kiedyś do tego dojdzie, być może nawet kilku gestorów bazy z tamtej okolicy podejmie rękawicę i wspólnie z miastem podejmie się trudu w jakimś programie prywatno – publicznym naprawienia tej części Kołobrzegu, która chluby nam nie przynosi, Państwo sami to przyznacie. Dzisiejszy projekt uchwały jest tylko projektem otwierającym tak naprawdę tą dyskusję, przed nami uchwała zmieniająca nie tylko plan przestrzennego zagospodarowania, ale wcześniej Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania, długa żmudna procedura i tu mogę się przychylić do słów Pana Wiceprezydenta Woźniaka, mamy prawo wszyscy w tej procedurze uczestniczyć i wpływać na nią. I nie zamykajmy tej drogi dzisiaj, nie bądźmy aż tak przeświadczeni, że my mamy i tylko my mamy rację. Dziękuję.”

**Pan radny Dariusz Zawadzki, ad vocem:** „Pani Przewodnicząca, Panie radny Cezary Kalinowski. Przyjmując to pismo przed sobą rozumiem, że budowę garażu podziemnego na 206 miejsc również traktuje Pan w kategoriach zwrócenia braku miejsc parkingowych, bo to tez jest napisane. A z tego, co wiem na Komisji Komunalnej był jednym z istotnych argumentów, dzięki któremu radni zagłosowali pozytywnie za tym projektem uchwały. To jest punkt pierwszy. Następne punkty są takie, o czym rozmawialiśmy: rewitalizacja obiektu historycznego Kamienny Szaniec w pełnym zakresie pod nadzorem konserwatora zabytków, fakt, że w uzgodnieniu z Urzędem Morskim, jak również przebudowy ulicy Fredry. To jest czarno na białym napisane.”

**Pan radny Cezary Kalinowski, ad vocem:** „Myślę, że parking, który przesądził, to jest parking, który jest pod budynkiem, który inwestor zamierza wybudować. Te trzy elementy,
o których Pan wspomniał nie są związane z wnioskiem inwestora o zmianę w planie tylko
z jego intencjami poprawy stanu tych obiektów towarzyszących tej części miasta. I jak Pan się dokładnie wczyta w to pismo, to jest to propozycja nawiązania współpracy w celu polepszenia tych obszarów i ich wyremontowania i nic więcej. Dziękuję.”

**Pan Różewski, właściciel hotelu Leda:** „Tak patrzę, jestem pierwszy raz na waszej sesji.
I tak: prawa strona, lewa strona dyskutujecie, jedni są za tym hotelem, drudzy przeciw. Ja mam tylko pytanie takie, ja kupiłem w Kołobrzegu działkę, było napisane 5 kondygnacji, taka i taka zabudowa i nic więcej nie robiłem tylko to. Ja nie pisałem do was na zmianę 7 kondygnacji a tak chciałbym mieć 7. Tutaj widzę, że ta strona cały czas walczy na temat tej inwestycji”. W tym miejscu Przewodnicząca Rady poprosiła o zmianę tonu wypowiedzi.– „Ja bym chciał mieć 7 kondygnacji u mnie na obiekcie, nie mam, jest 5. Czy Państwo sobie wyobrażacie, ile by kosztowała ta działka, gdyby miała zmianę całą inną, ona byłaby jeszcze raz tak droga, ona by kosztowała z 10 milionów, bo za 5 milionów jakbym chciał ją kupić, to też bym ją kupił, gdyby było napisane, co bym chciał wybudować. Wszędzie można sobie iść kupić, a później, jak niektórzy Panowie mówili, że można to zmieniać – albo jest plan albo go nie ma. I w tym momencie jest tak trochę dziwnie, bo ktoś kiedyś kupił działkę i teraz pisze
o zmianę użytkowania, czy przekształcenia, bo się obiecuje, jak Pan tutaj przeczytał, że ktoś wybuduje molo, ktoś tam drogi zrobi i jeszcze coś. To zróbcie Państwo coś innego, pierwsze to niech ten inwestor wybuduje to, co obiecuje a później dajcie mu zmianę użytkowania
i wtedy będzie ok. A bo tak tylko się mówi, my to zrobimy, tamto zrobimy tylko dajcie mi pozwolenie. Ja tutaj słyszałem od Pana, że było już pozwolenie na budowę. Przepraszam, czy to było już pozwolenie? Chyba nie.”

**Pani Przewodnicząca Rady:** „Warunki zabudowy były.”

**Pan Różewski, właściciel hotelu Leda:** „To jest różnica. Urząd Miasta na tej działce, gdy podpiszecie zmianę, to w granicach 5 milionów jest stratny. Czy was stać na to, bo uważam, że nie? Dziękuję.”

**Pan radny Marek Młynarczyk**: „Proszę Pana, Pan myli dwa pojęcia. Po pierwsze, ten Pan inwestor, który kupił tą działkę w dokumentach pisze, że może zabudować 25% natomiast na wyrysie jest 23% z kawałeczkiem małym. Tu chodzi o sprostowanie geodezyjne. Natomiast Pan mówi bzdury, że to jest powiększenie jakiejś zabudowy. Nie ma tu powiększenia, po prostu urzędnicy źle przygotowali tą działkę, źle ona jest opisana, źle wytyczony jest teren i tylko to. My dzisiaj prostujemy tylko fragment tej działki nic więcej.”

**Pan Różewski, właściciel hotelu Leda:** „Ja oglądałem tą wizualizację i jest 7 kondygnacji
a nie 5.”

**Pani Przewodnicząca Rady:** „Prostując to, jest zapisana dominanta w dokumentach planistycznych.”

**Pani Agnieszka Trafas:** „Dzień dobry. Przyznam się szczerze, że jestem troszeczkę zaskoczona dzisiejszą dyskusją. W większości działek, które mamy w planie zagospodarowania terenu jest tak, że są narysowane linie zabudowy i każdy obszar ma też określony procent zabudowy. I spełnienie obu tych warunków jest dopiero warunkiem wyjściowym do tego, żeby wykonywać projekt i starać się o pozwolenie na budowę. Każdy inwestor, który startuje do przetargu umie chyba wyliczyć, nie jest ta linia zabudowy, która jest narysowana na tej działce zbyt skomplikowana i moim zdaniem zmiana warunków na korzystniejsze dla inwestora po sprzedaży działki jest po prostu niekorzystna dla budżetu miasta i ta uchwała nie powinna być podjęta. Dziękuję.”

**Pan radny Marek Młynarczyk:** „Proszę Panią, Pani pomyliła dwa pojęcia. Jeżeli ten Pan kupuje inwestor działkę, na której jest zapisane 25% zabudowy a z wyrysu wychodzi 23
z kawałkiem, to jak ma to interpretować? Kupuje 25% w zapisie i chce budować 25. Czy to jest dziwne? To jest normalna rzecz, tak powinno się budować. Ja podejrzewam, że to jest raczej Pani konkurencja po prostu. Pani ma hotel, ten Pan chce wybudować hotel i tyle.”

**Pan Marek Śmierzyński, pełnomocnik inwestora** **właściciela nieruchomości:** „Chciałbym odpowiedzieć Szanownej Radzie, jak i swoim przedmówcom, że właściciel nieruchomości inwestor w swoim wniosku do Szanownej Rady o nic więcej nie wnosił niż zapisy zawarte w umowie notarialnej z nabycia nieruchomości podpisanej przez Prezydenta. Odpowiem Panu, że 25% zapis literalny w prawie jest mocniejszy niż kreska na mapie. Dwa. Na ogół kreski na mapie ograniczające linie zabudowy zakreślają większy obszar, gdzie można budynek posadowić. Linie zabudowy są bardzo istotne do utrzymania linii zabudowy w ulicy i te warunki spełniamy. Jest tylko mała rozbieżność na krańcach budynku i o to inwestor wniósł, żeby była od początku do końca zgodność. Nic nie budować poza prawem, nic nie budować na siłę, nic nie zatwierdzać po wykonaniu. Jeżeli chodzi 0 5, czy 7 kondygnacji, to widzę tutaj ewidentne nadużycie z Pana strony, ponieważ budynek jest 5 kondygnacyjny a nie 7, czy 9. Zapisana w planach miasta jest dominanta i inwestor nie wystąpił o dominantę plus 5, plus 10, bo takie są dominanty. Natomiast zwrócił się
z wnioskiem o zakreślenie jej wysokości do 2 kondygnacji, czyli ten budynek
w podstawowym wymiarze jest 5 kondygnacyjny, w punkcie centralnym tym reprezentacyjnym ma mieć 2 kondygnacje więcej, czyli będzie w sumie budynek należał do kategorii budynków średnich do 25 metrów. I to nie jest tutaj chęć powiększenia całego obiektu tylko określenia dominanty, którą wyznaczył urbanista miasta. Cała powierzchnia zabudowy tej dominanty po obrysie z murami ze wszystkimi tarasami wynosi około 300 metrów. W środku jest około 250 metrów netto. To nie rzutuje na wartość budynku, nie podnosi wartości działki tak, jak Pan twierdzi, że to dwa razy tyle wybudowane i działka powinna dwa razy tyle kosztować. Dziękuję.”

**Pan radny Ireneusz Zarzycki:** „Mam pytanie do Pani Naczelnik Wydziału Architektury. Czy dominanta była 19 metrów przewidziana a jest 25?”

**Pani Monika Sielewska, Naczelnik Wydziału Urbanistyki i Architektury:** „Szanowni Państwo Radni, w planie miejscowym Uzdrowisko Wschód na rysunku planu miejscowego jest symbol, który jest zdefiniowany, jako akcent urbanistyczny i jego definicja jest podana na początku planu miejscowego i należy przez to rozumieć element kompozycji urbanistycznej wyróżniający się określonymi cechami np. wysokością, typem architektury z otoczenia lub stanowiący dominantę przestrzenno – architektoniczną. Taki jest zapis planu miejscowego plus ustalenia, jakie mamy wysokościowe, wskaźnikowe i tyle. Ja nie mogę Panu powiedzieć ile metrów jest dominanty, to jest propozycja - rozwiązanie architektoniczne architekta, on ma się zmieścić we wszystkich parametrach ustalonych w planie miejscowym. Ja mogę powiedzieć, że plan miejscowy przewiduje wysokość zabudowy do 5 kondygnacji, do 20 metrów nad poziom morza.”

**Pan radny Ireneusz Zarzycki, ad vocem**: „To znaczy, że przewiduje się do 20 metrów, a tutaj wychodzi chyba metrów 25, tak? Jeżeli tak, to jak Pan może krytykować osobę, która poddała w wątpliwość Pańską inwestycję z tego punktu prawnego, ekonomicznego, konkurencyjnego, jakby nie nazwał, że Pan niczego nie zyskuje? Nie, Pan zyskuje na kubaturze bardzo dużo, a wystarczy tylko pomyśleć, jak to zostało mądrze zrobione. Jest oczywistym, że 5 pięter jest dla hotelu, natomiast wszystko, co jest dla Pana tą niby obsługą, to będzie miało tak, jak tutaj kolega mówił około 3,5 metra, czy tam 4 metry i z tego Panu wychodzi 25 metrów, więc z 20 na 25, to jest na kubaturze bardzo dużo. Dziękuję bardzo.”

Przewodnicząca Rady powiedziała, że Pani Naczelnik wyjaśniła, czego dotyczy ta wysokość
i co do dominanty.

Z uwagi na brak chętnych do dalszej dyskusji, Przewodnicząca zamknęła dyskusję i przystąpiła do głosowania nad projektem uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzania zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Kołobrzeg dla terenu działki nr 46 w obrębie 5 przy ul. Tadeusza Kościuszki:

**W głosowaniu udział wzięło 17 radnych obecnych na sesji w chwili głosowania. Za podjęciem uchwały głosowało 11 radnych, 2 przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. Głosu nie oddała pani radna Izabela Zielińska, ponieważ była nieobecna w chwili głosowania. Przewodnicząca stwierdziła, że Rada większością głosów podjęła UCHWAŁĘ NR XIII/135/15 w sprawie przystąpienia do sporządzania zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Kołobrzeg dla terenu działki nr 46 w obrębie 5 przy ul. Tadeusza Kościuszki.**

**Punkt 4 podpunkt 3 – podjęcie uchwały w sprawie oddania w dzierżawę na okres 9 lat działki nr 157 obręb 10 położonej przy ulicy Jasnej w Kołobrzegu:**

W imieniu Prezydenta Miasta projekt uchwały wraz z uzasadnieniem przedstawił Pan Jacek Woźniak, Zastępca Prezydenta Miasta ds. społecznych.

**Powyższy projekt opiniowała:**

1) Komisja ds. Budżetowo – Gospodarczych. W związku z nieobecnością· Przewodniczącego Komisji opinię przedstawiła Przewodnicząca Rady i zarazem członek· Komisji.

2) Komisja Komunalna. Opinię przedstawiła Pani radna Krystyna Strzyżewska,
 Przewodnicząca Komisji.

Opinie Komisji były pozytywne i stanowią załącznik do protokołu.

**Stanowiska Klubów Radnych:**

W imieniu Klubu Radnych „Porozumienie dla Kołobrzegu” stanowisko przedstawił Pan radny Cezary Kalinowski, Przewodniczący Klubu: „Ten projekt uchwały wzbudził sporo emocji
w świetle tego, co się wydarzyło przed dwoma laty. Państwo otrzymaliście stanowisko Kołobrzeskiego Stowarzyszenia Przedsiębiorców w tym zakresie, stanowisko, które jest dość jednoznaczne i które neguje rozwiązanie zaproponowane przez Prezydenta wskazując dość szczegółowo powody takiego a nie innego stanowiska. Porozumienie dla Kołobrzegu długo się zastanawiało nad tym projektem uchwały i przyczynami, dla których tak bardzo kołobrzeżanie zrzeszeni w stowarzyszeniu są przeciwni tej uchwale. I kwintesencją tego jest propozycja następująca, aby poprawić ten projekt uchwały i tą poprawkę za chwilę złożę o następujące warunki, które chcielibyśmy wstawić do tego projektu, po przyjęciu, których Porozumienie dla Kołobrzegu poprze ten projekt uchwały. Pierwszy warunek jest taki, żeby nie na 9 lat a tylko na 2 lata. Drugi, aby określić minimalną kwotę na poziomie 30.000 zł rocznie za tą dzierżawę. A trzeci najistotniejszy naszym zdaniem warunek jest taki, aby zastrzec, że teren ten nie może być bezpośrednio pod handel, czyli ie może być dostępny dla klientów sklepu a udostępnienie tego terenu klientom sklepu spowoduje natychmiastowe zerwanie umowy i naliczenie kar umownych. Jeśli takie warunki zostaną dopisane do tej dzierżawy, to Porozumienie dla Kołobrzegu poprze ten projekt uchwały. Dziękuję.”

W imieniu Klubu Radnych Platforma Obywatelska stanowisko Klubu przedstawił Pan radny Ryszard Szufel, Przewodniczący Klubu, który powiedział, że Klub nie wypracował jednolitego stanowiska do projektu uchwały.

**W dyskusji, którą otworzyła Przewodnicząca Rady głos zabierali:**

**Pan Jacek Woźniak, Zastępca Prezydenta Miasta ds. społecznych:** „Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado, ja z uwagą wysłuchałem tych warunków, które przedstawił Cezary Kalinowski w imieniu Klubu Radnych PdK i mam poważne wątpliwości, czy tego typu zapisy za wyjątkiem tego pierwszego możemy wprowadzać konkretnie w paragrafach do projektu uchwały? Wydaje mi się, że jest to zbyt daleko idąca ingerencja w kompetencje Prezydenta, co do ustalania warunków umowy. Prezydent oczywiście może przychylać się do konkretnych wniosków, z kolei wydaje mi się, że te są zbyt daleko idące. Ja bym prosił o kilka minut przerwy, żebyście Państwo to skonsultowali z radcą prawnym, bo wydaje mi się, że przynajmniej dwóch z tych zapisów nie jesteśmy w stanie wprowadzić do projektu uchwały.”

**Pan radny Cezary Kalinowski, ad vocem:** „Panie Prezydencie Pana uwaga jest jakby słuszna, natomiast mając wiedzę i doświadczenie, jak to jest rzeczywiście realizowane w różnych gminach i też w Kołobrzegu uważamy, że takie zapisy w uchwale powinny się znaleźć i pod tym warunkiem poprzemy tą uchwałę. Jeśli ich nie będzie, to po prostu nie poorzemy tej uchwały. Rzeczywiście istnieje ryzyko, że wojewoda może się przyczepić takich szczegółów, a jeśli prezydent nie będzie protestował, to myślę, że wojewoda również nie będzie miał nic przeciwko temu. Porozumieniu dla Kołobrzegu zależy, aby takie warunki były spełnione i jeśli nie będziemy mieli gwarancji, to tak, jak powiedziałem w opinii klubu, nie zagłosujemy za.”

**Pan radny Dariusz Zawadzki:** „Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado. I to jest właśnie zachowanie, które mogę określić, jako schizofrenia polityczna. Tutaj jednemu inwestorowi się idzie maksymalnie na rękę, ponieważ nie stanowi to zagrożenia dla żadnych interesów kolegów, czy zaplecza dla Porozumienia dla Kołobrzegu, a tutaj z kolei człowiekowi, firmie, która zagospodarowała teren, który był nieużytkiem kładzie się kłody pod nogi. Nie jestem
w stanie zrozumieć tego zachowania. Dziękuję bardzo.”

**Pani radna Aneta Cieślicka**: „Szanowni Państwo Radni, ja również miałam pewnego rodzaju obawy w zakresie, może nie czasu trwania umowy, na jaki będziemy tutaj podejmowali uchwałę, ale wszelkich innych zapisów, które mogą znaleźć się w umowie.
I o tym rozmawialiśmy bezpośrednio z właścicielem, który złożył niniejszy wniosek. Cały czas mam na uwadze to, abyśmy podejmowali te uchwały zgodnie naszymi kompetencjami i nie róbmy tutaj takich sytuacji, że będziemy rozszerzać zapisy w uchwałach, bo na następnych sesjach w poszczególnych projektach uchwał znajdą nam się nie dwa, czy trzy punkty tylko 15. I pamiętajmy o tym, co jest zakresem naszych kompetencji. To my radni mamy tutaj stać na straży prawa a nie potem ewentualnie pan wojewoda coś wykreśli albo i nie. Ja też mam obawy, co potem się znajdzie w umowie, którą podpisze dzierżawca, ale to już niestety nie jest w naszej gestii. Możemy sygnalizować, możemy prowadzić dyskusje tak, jak
w przypadku poprzedniego projektu uchwały, ale na pewne rzeczy po prostu nie mamy wpływu, jako radni. Dziękuję.”

**Pan radny Wiesław Parus:** „Zwracam się do Pana radnego Cezarego Kalinowskiego, Szefa Klubu, piękne słowa, jakich Pan używał przy poprzedniej uchwale cyt. „przyjazności dla inwestorów”. Teraz przy drugiej uchwale tej przyjazności nie widać, czyli gdzieś Pan ich klasyfikuje. Jeden inwestor według Klubu PdK jest w porządku gość, drugi nie, bo coś nam nie pasuje. Gdzie to całe wasze rozważanie na ten temat? Bądźmy konsekwentni, bo widzę, że u was tej konsekwencji nie ma. Dziękuję.”

**Pan radny Cezary Kalinowski**: „Trochę mnie Panowie Radni z Platformy rozbawiacie tą swoją konsekwencją, bo właśnie 10 minut temu byliście bardzo przeciwni jednemu inwestorowi a teraz jesteście bardzo za innym inwestorem, więc nie mówmy o konsekwencji skoro wy jej nie pokazujecie, bo przy „Pałacu Zdrojowym” byliście przeciwko i się wstrzymywaliście a teraz jesteście bardzo za, więc spokojnie z tą konsekwencją. Chcę podkreślić, że ideą wnioskodawcy jest przestrzeń magazynowa i my się na nią zgadzamy
i nie widzę tutaj żadnych przeszkód, żeby inwestor sobie ją tam urządził, ale nie zgadzamy się na to, żeby pod płaszczykiem przestrzeni magazynowej urządzać przestrzeń handlową
i dlatego ten warunek. Druga rzecz, uważamy, że za teren blisko 1000 metrów kwadratowych opłata 12 tysięcy złotych rocznie do budżetu miasta, czyli 1000 złotych miesięcznie jest opłatą zaniżoną i stąd też ten warunek. Natomiast dwa lata wstawiamy po to, żeby zobaczyć i docenić to, że inwestor włożył tam pieniądze rzeczywiście własne i nie jesteśmy przeciwni, żeby mu zabrać to teraz tak, jak chciało Stowarzyszenie Przedsiębiorców, jesteśmy za tym, aby mógł dalej ten teren użytkować. I jeżeli przez te dwa lata będzie go użytkował zgodnie z naszymi określonymi zastrzeżeniami, to nie widzimy przeszkód dalej umożliwić korzystanie z tego terenu, ale nie zgadzamy się na to, żeby ktoś mówił, że potrzebuje przestrzeni magazynowej a używał jej do celów handlowych. I to jest naszym warunkiem, bo o kwotach pieniężnych chyba Państwo nie będziecie z nami polemizowali, że one są zbyt niskie, bo 1000 złotych za 1000 metrów miesięcznie, to chyba, zresztą Pan Prezydent też przyznaje, że to jest za niska kwota, bo rozmawiałem z nim na ten temat i wiem, jaka kwota jest dzisiaj określana. Dlatego nie widzę tutaj powodów, dla których tak bardzo się denerwujecie, bo tak naprawdę nasz wniosek, choć bardzo szczegółowy idzie na rękę inwestorowi. Dziękuję.”

**Pan radny Dariusz Zawadzki**, ad vocem: „Chciałbym zaprotestować przeciwko oskarżeniu o niekonsekwencję. Wyraźnie powiedziałem na początku mojej wypowiedzi w sprawie ulicy Kościuszki, że jestem przeciwny zabudowie strefy uzdrowiskowej terenu zielonego, a to jest różnica. Po drugie, jeżeli już mówimy o kwotach, to sprzedać działkę za 5 milionów pod Pałac Zdrojowy, gdzie powstanie tam według mojej oceny hotel, a gdybyśmy sprzedali ten teren właśnie z przeznaczeniem pod hotel, to zarobilibyśmy 15 milionów – taka jest różnica. Po drugie, bądźmy szczerzy, gdzie jest to drugie dno, wszyscy wiemy, że to pismo przedsiębiorców wynika z jednego, że ta firma, która prowadzi działalność jest konkurencją dla innego przedsiębiorcy z Państwa zaplecza i dlatego kładziecie kłody pod nogi temu przedsiębiorcy, który zabudował nieużytki. On nie chce stworzyć nowego sklepu zadaszonego, nie chce rozbudować, nie wiem – 2 hektary wielkiej powierzchni, chce tylko utrzymać teren, który na własny koszt zagospodarował za zgodą miasta. I tu jest różnica i tu się różnimy Panie Przewodniczący w ocenie i w równym traktowaniu przedsiębiorców. Dziękuję bardzo.”

Przewodnicząca Rady zwróciła się do radnych z prośbą o ostrożne dywagacje, domysły
i pomówienia. Przypomniała, że jest to sesja i radni dyskutują nad projektem uchwały
i poprosiła, aby się odnosić tylko i wyłącznie do tego.

**Pan radny Wiesław Parus,** ad vocem: „W takim razie ja mam propozycję do Klubu Radnych PdK. Zróbmy fyfty – fyfty tj. u nas jeden był przeciw reszta się wstrzymała- zróbcie to samo. Nie ma problemu, jeżeli uważacie, ze wy jesteście jedyni sprawiedliwi, a my nie.”

**Pani Agnieszka Orczyńska, radca prawny:** „Państwo pytaliście się, czy jest możliwość wprowadzenia w uchwale Rady wyrażającej zgodę na dzierżawę tak bardzo szczegółowych warunków dotyczących samej dzierżawy. Otóż moja opinia jest taka, że aż tak daleko Państwo radni iść nie mogą, dlatego że te rzeczy dotyczące naliczenia kar umownych, z tego punktu 3, który Pan radny Cezary Kalinowski zaproponował, nalezą do wyłącznej kompetencji Prezydenta. I o ile mogę się zgodzić na to, bo już było to czynione, praktykowane w naszej Radzie, że za kwotę nie niższą niż, co prawda było to przy zbyciu nieruchomości, ale czynsz jest istotnym elementem umowy dzierżawy i o ile mogłabym się zgodzić na ten zapis, że za kwotę nie niższą niż 30.000 złotych rocznie, natomiast ten trzeci punkt absolutnie w takim brzmieniu, jaki Pan go zaproponował, ja bym go tu nie wprowadzała. Żeby wyjść z tej sytuacji ja bym zaproponowała, ze wyraża się zgodę na dzierżawę na cele magazynowe. Natomiast nie mogą Państwo tak daleko wchodzić w kompetencje organu wykonawczego, bo proszę pamiętać o tym, że Państwo, jako Rada wyrażacie zgodę na wydzierżawienie nieruchomości.”

**Pan radny Ireneusz Zarzycki**: „Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie, Szanowni Radni. To pismo kupców, czy przedsiębiorców jednoznacznie określa cele. Wiadomo, że to jest konkurencja dla nich i ja się nie dziwię, że z takim pismem do Rady Miasta wystąpili. My powinniśmy stać na straży prawa. Jeżeli teraz dochodzą do nas informacje, ja nie wiedziałem, na jaką wartość była umowa tej dzierżawy, ale jeżeli 12 tysięcy rocznie i jest to część handlowa, to naprawdę nie trzeba być wielkim przedsiębiorcom, żeby powiedzieć, że jest to naprawdę mały pieniądz, który do budżetu wpływa. Ja uważam, że dobrym kierunkiem byłoby zakończyć tą dzierżawę, a rozpocząć ją na nowych warunkach takich, gdzie by po prostu byłoby wynegocjowane wyższe dochody dla miasta, a wiemy, że Brico Marche to nie jest firma biedna, jest to sieć, którą stać jest na zapłacenie więcej. I wówczas dla mnie, czy by to było na 9 lat, byłby handel, czy tylko składowisko, to ja bym mówił, niech będzie konkurencja, ona jest dobra, bo może jeden z tych przedsiębiorców obniżyłby swoje ceny
i tez by miał niezłe dochody. A mówienie, że to tylko na część magazynową z dochodami
z góry założonymi, to nie wiem, czy tak powinniśmy ograniczać. Jestem zdania, że Prezydent w ramach swoich kompetencji powinien zakończyć tą umowę dzierżawy, przystąpić do nowej umowy, oczywiście nie za takie pieniądze i w formie nie by to było dalej handlowej, ale nie za 12 tysięcy złotych rocznie. Za te 800 metrów kwadratowych to jest nieprawdopodobnie niska cena, jeśli chodzi o sieć marketów, które mają większe możliwości finansowe niż nasi przedsiębiorcy. Dziękuję bardzo.”

Pani Przewodnicząca Rady przypomniała, że obecna umowa jest tylko do końca tego roku,
a problem jest taki, ze umowa została zawarta, Pan Prezydent może tylko do 2000 metrów,
o te 890 metrów jest w tej chwili przekroczone i jest to część magazynowa teoretycznie
a praktycznie część handlowa.

**Pan Jacek Woźniak, Zastępca Prezydenta Miasta ds. społecznych**: „Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado. O ile ja się dobrze orientuję, to o powierzchni handlowej możemy mówić w obiektach a nie poza nimi. Z kolei słusznie można zauważyć, że może to być przeznaczenie na cele ekspozycyjne. Stąd ja bym zadał radnemu Kalinowskiemu pytanie, dlaczego funkcja magazynowa a nie ekspozycyjna? Jestem skłonny zgodzić się, że cena jest za niska, ale na Komisjach tłumaczyliśmy, dlaczego ta było. Dlatego, że zainteresowany podmiot wynajmując te powierzchnię zainwestował w nią, praktycznie
z terenu nieuporządkowanego – praktycznie tam było wysypisko, umocnił teren, utwardził
i w tej chwili faktycznie znajduje się tam ekspozycja. Cenę Prezydent z pewnością ustaliłby na wyższą. Pytanie tylko brzmi, w jakich zasadach? Ponadto apelowałbym, żeby może jednak nie głosować tych poprawek zgłoszonych przez Klub Radnych Porozumienia dla Kołobrzegu, szczególnie tych, które budzą poważne wątpliwości prawne. Dziękuję.”

**Pan radny Cezary Kalinowski:** „Muszę przyznać, że dość karkołomnie tłumaczenie Panie Prezydencie, że zwalniacie z czynszu człowieka, który zainwestował, bo przecież położył kostkę, ogrodził teren a ta kostka i to ogrodzenie są jego własnością, bo kiedy kończy się dzierżawa zabiera to po prostu. To nie jest Pana własność i nie było powodów obniżania mu czynszu nawet na rok czasu, ponieważ po skończeniu umowy dzierżawy cała ta „zainwestowana” część, jak Pan ją nazwał stanowi własność dalej dzierżawcy. Więc tak naprawdę miasto niewiele na tym skorzystało, bo w końcu to sobie zagospodarował, nie nam. Dlatego mówienie, że dlatego miał obniżony czynsz jest dla nas niezrozumiałe. My stawiamy tą cenę 30.000 rocznie, jako cenę, którą uważamy za adekwatną na 2 lata. Ja specjalnie przeczytałem te warunki, żeby Państwu pokazać ideę. Możemy się zgodzić na cele wyłącznie magazynowe. Uważamy, że poszerzanie terenu, na którym jest prowadzona działalność handlowa powyżej 2.000 metrów kwadratowych wymaga odrębnego stanowiska
i dyskusji Rady Miasta nie w formie dzierżawy, czy też dzierżawy przez Prezydenta. I ten warunek jest dla nas bardzo ważny i od niego nie odstąpimy. Jest to zresztą zgodne
z wnioskiem inwestora, on tam chce mieć teren magazynowy. I nie widzę powodu, dla którego mielibyśmy zmieniać ten wniosek, przecież my idziemy na rękę inwestorowi, dostrzegamy, że on zainwestował i nie chcemy posuć tej inicjatywy i odbierać ten teren. Chcemy go zostawić na tym terenie, ale pod warunkiem, że będzie to teren tylko i wyłącznie magazynowy tak, jak to zawnioskował i tak, jak to jest dopuszczane bez zmian głębszych, bo powyżej 2.000 metrów powierzchnia handlowa wymaga odrębnego stanowiska Rady Miasta i chcielibyśmy, żeby tego nie unikać. Jak Państwo wiedzą, zresztą to też wynika z pisma kupców, że trwają prace ustawodawcze w tym temacie i być może one też rozstrzygną pewne zapisy. Chciałbym zauważyć, że nasze 3 postulaty, a więc, na dwa lata, 30.000
i teren magazynowy w zupełności wychodzą naprzeciw inwestorowi. Nie rozumiem, dlaczego Państwo tak się denerwujecie, bo przecież spełniamy jego oczekiwania i nie widzę tutaj powodów. Natomiast chciałbym, żeby Pan Prezydent tylko powiedział głośno
i zagwarantował, że po przyjęciu tych poprawek doprowadzi Pan do umowy takiej, w której przeznaczenie tego terenu na cele handlowe spowoduje rozwiązanie umowy. Dziękuję.”

**Pan Jacek Woźniak, Zastępca Prezydenta Miasta ds. społecznych:** „Ze słów radnego Kalinowskiego idzie dość oczywisty wniosek, że powinniśmy zweryfikować wszystkie umowy, które są zawarte w tej chwili na cele magazynowe na terenie miasta, z których korzystają klienci tych podmiotów, ponieważ one również mają charakter ekspozycyjny. Mamy takie po 1.700. Głęboko się nad tym zastanowimy i wskażemy zainteresowanym adresata tych wniosków. Szanowni Państwo niepodjęcie tej uchwały spowoduje, że zainteresowany faktycznie nie będzie z tego korzystał, miasto nie będzie miało z tego żadnego pożytku, przywróci do stanu pierwotnego, czyli rozbierze tę kostkę z terenu, który tam jest. Ja podkreślałem na samym początku, że Prezydent nie kieruje wniosku o sprzedaż tej nieruchomości albo o dzierżawę powyżej lat 9, czyli o 10 wzwyż, dlatego że nie przewiduje
w perspektywie czasu zbycia tej nieruchomości na rzecz zainteresowanego, ponieważ
w perspektywie kolejnych lat nastu będziemy się zastanawiali nad sposobem zagospodarowania dalszych nieruchomości pomiędzy ulicą Sienkiewicza a ulicą Rolną. Wydaje nam się, że ta forma, w której dzierżawca nie nabywa żadnych uprawnień za wyjątkiem tych, ze może trzymać tam swój towar. Ja się zgadzam Panie radny, że to ma być na cele magazynowe. Zresztą wnioskodawca specjalnie sam tak określił. Z kolei ja dość prowokacyjnie o tym powiedziałem, dlatego że tego typu wnioski wypływają z pisma Kołobrzeskiego Stowarzyszenia Przedsiębiorców, którzy nawiasem mówiąc również prowadzą działalność na dużych powierzchniach, o czym Państwo doskonale wiedzą. Dziękuję.”

**Pan Artur Soćko, właściciel Brico Marche w Kołobrzegu:** „Dzień dobry, witam wszystkich**.** Chciałbym się odnieść do dwóch kwestii. Pierwsza rzecz, to czynsz. Chciałbym zauważyć, że wnioskując o przedłużenie dzierżawy my nie wnioskowaliśmy, żeby ten czynsz został na takim poziomie, jak był dotychczas. Chciałbym tez Państwu wytłumaczyć, dlaczego ten czynsz wynosił tyle a nie wyższą kwotę. Z tego względu, że nie jest to normalną rzeczą, że dzierżawiąc teren a jako wcześniej przedsiębiorca, który dzierżawiłem np. punkty przy molo też brałem udział w dzierżawach miasta i nie jest to normalne, że się kładzie pod teren, który się dzierżawi swoją własną kostkę. Ja musiałem to zrobić, musiałem zniwelować ten teren, położyć kostkę i nie jest prawdą to, co Pan Kalinowski mówi, że to jest moja i że ja sobie tą kostkę zabiorę, bo chociażby, gdy ja sobie ją zabiorę, położę na bok i będę chciał ja sprzedać, to ta kostka traci wartość. I stąd moja prośba była do Prezydenta i zarazem warunek, że zgodziłem się na dzierżawę tego terenu na zainwestowanie tak dużych pieniędzy, bo pod same fundamenty pod regały kosztowały mnie 50.000, kostka, wyłożenie, bo wiadomo, że to nie tylko sama kostka, bo to suchy beton, niwelacja terenu, to są koszty przewyższające kwotę 100.000 złotych. Także to był jakiś kompromis, na który się zgodziłem. To nie była też część czynszu, która by mi jakby rekompensowała te wydatki, ale to był kompromis, na który się zgodziłem i dlatego ten czynsz był niższy. Podkreślę jeszcze raz, przedłużając ta umowę nie wnioskowaliśmy o to, żeby ten czynsz wynosił 12.000, więc nie ma sensu na ten temat mówić. Padały takie głosy, że to jest za nisko, ze sieć powinna więcej płacić itd. To tak nie do końca. Druga rzecz, to kwestia tych 2.000 metrów powierzchni sprzedaży, bo o tym cały czas jest dyskusja. Ja tutaj na spotkaniach w klubach starałem się jak mogłem wytłumaczyć tą kwestię, oczywiście każdy ma swoją interpretację na ten temat, natomiast jedno jest pewne, mój obiekt w obecnej postaci funkcjonuje już dwa lata. Tak, jak on powstał był wizytowany dwa razy przez Urząd Nadzoru Budowlanego w Kołobrzegu i dwa lata temu na wniosek Rady Miasta została dokładnie ta kwestia powierzchni sprzedaży, czy jest przekroczona, czy niezgłoszona do rozstrzygnięcia Zachodniopomorskiemu Inspektoratowi i w tej kwestii odbyła się kontrola i w tej kwestii Państwo – Rada Miasta macie wyraźną odpowiedź inspektora, że tutaj nie ma żadnych przekroczeń z naszej strony. Więc jakieś wygradzanie tej powierzchni, które tutaj Państwo radni proponują uważam, że jest kompletnie nie na miejscu i ja nie mam obowiązku wygradzać ani powierzchni magazynowej ani ekspozycyjnej, żaden przepis mnie do tego nie zmusza. Dlatego też nie mam wkalkulowane, że mam ponosić jakieś dodatkowe nakłady na wygradzanie tej powierzchni. Ja Państwo, jako miasto traktuję, jako jednego inwestora i uważam, że zmiana warunków gry w czasie jej trwania będzie po prostu dla nas nie fair. My ten teren wydzierżawiliśmy ·w dobrej wierze, powstały nowe miejsca pracy, w tej w chwili obiekt po rozbudowie zatrudnia 60 osób. My, jako spółka chcemy utrzymać pracę i chcemy, te nakłady, które ponieśliśmy
w dobrej wierze zostały przez Państwa uszanowane. Dziękuję bardzo.”

**Przewodnicząca Rady**: „Pan wnioskuje o część magazynową i my się na nią zgadzamy.”

**Pan Marek Soćko**: „Na ekspozycyjno – magazynową. Dziękuję bardzo.”

**Pan radny Cezary Kalinowski:** „Niepotrzebnie porusza Pan argument typu, że zmiana następuje w trakcie gry, bo żadnej gry nie ma, Pana gra się kończy. W tym roku Pana dzierżawa się kończy, za chwilę może być uchwała, w której Pan nie przedłuży tej dzierżawy i nie ma żadnej gry. My nie podjęliśmy żadnej uchwały, żeby Panu wydzierżawić ten teren na okres dłuższy, więc Pan po prostu kończy dzierżawę, zabiera się z tego terenu i jest koniec, nie ma, o czym dyskutować. Więc proszę nie mówić, że Panu cokolwiek zmieniamy w trakcie, ale chcąc zrozumieć Pana intencje próbujemy się pochylić nad Pana wnioskiem dostrzegając Pana inwestycje i umożliwić Panu tam zorganizowanie magazynu. Jeżeli Pan tutaj publicznie deklaruje, że tam będzie Pan miał handel, to nasz Klub tego nie poprze. Jeżeli Prezydent zagwarantuje nam umowę, w której będzie tam wykluczony handel i będzie tylko przestrzeń magazynowa, to my przyczynimy się do tego wniosku i go poprzemy. To jest dość proste. Czynsz określiliśmy, jako minimalny. Prezydent będzie z Panem negocjował, być może Pan zapłaci więcej, nie wiem, to jest już Prezydent. Dwa lata wymyśliliśmy po to, ponieważ chcieliśmy mieć możliwość, jako radni przyjrzenia się, czy nasz projekt uchwały jest po prostu realizowany. Nie chcielibyśmy go odkładać dla potomnych, za 9 lat, żeby stwierdzili, że ktoś z radnych zlekceważył i nie był ten wniosek realizowany. My chcielibyśmy mieć go pod kontrolą i za dwa lata Pan po prostu znowu do nas przyjdzie i zobaczymy, czy pan dotrzymał warunków. I jeśli teraz Pan głośno nie zadeklaruje, że przeznaczy Pan tą przestrzeń jedynie i włącznie pod cele magazynowe, to wycofam swoje poprawki i Klub nasz nie poprze tego wniosku. Dziękuję.”

**Pan radny Ireneusz Zarzycki:** „Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie, Szanowni Radni. Jak widać tutaj właściciel może trochę przez nerwy, naruszył jakby spokój Pana Cezarego Kalinowskiego, Przewodniczącego Klubu, bo i mnie to ruszyło, co Pan powiedział, że jest zmieniana w trakcie gra, warunki gry. To jest bardzo duże oskarżenie, które mam nadzieję, że się Panu wymsknęło przez nieuwagę, bo umowa się skończyła tak, jak zaznaczył Pan Przewodniczący PdK. Umowa się skończyła i może Pan nie mieć nic, jeżeli tak Pan chce rozgrywać sprawę i tutaj poruszać tę kwestię „nieuczciwej jakby gry” ze strony radnych, to jest Pan na straconej pozycji, bo radny się broni przed takim oskarżeniem. Ja myślę, że Porozumienie dla Kołobrzegu bardzo duży ukłon robi dla Pana, chcą przedłużenia tej umowy o dwa lata, są pewne warunki, które zresztą Pan sam chce mieć zapewnione i nie wiem, o co tutaj Panu chodzi i jakie Pan ma żale. Dwa lata uważam, że jest to następny okres dla Pana przyzwoity, a może Pan nie mieć nic, więc warto przemyśleć sprawę nim się coś powie publicznie, bo to jest ryzyko wielkie, jak widać. Dziękuję bardzo.”

Z uwagi na brak chętnych do dalszej dyskusji, Przewodnicząca zamknęła dyskusję i przystąpiła do głosowania poprawek zgłoszonych przez Pana radnego Cezarego Kalinowskiego w imieniu Klubu Radnych Porozumienie dla Kołobrzegu.

**Poprawka nr 1 o treści:**

„W tytule i § 1 projektu uchwały zapis „na okres 9 lat” zastąpić zapisem „na okres 2 lat”.

**W głosowaniu udział wzięło 15 radnych obecnych na sesji w chwili głosowania. Za przyjęciem poprawki głosowało 11 radnych, 3 przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. Głosu nie oddali radni: Krzysztof Plewko, Ryszard Szufel, Izabela Zielińska, ponieważ byli nieobecni w chwili głosowania. Przewodnicząca stwierdziła, że Rada większością głosów przyjęła poprawkę nr 1.**

**Poprawka nr 2 o treści:**

„W § 1 po zapisie „położonej przy ulicy Jasnej w Kołobrzegu o powierzchni 819 m2” po przecinku dopisać „ za kwotę minimum 30.000 zł rocznie” i dalej bez zmian.

**Za przyjęciem poprawki głosowało 10 radnych, 0 przeciw, 5 wstrzymało się od głosu. Głosu nie oddali radni: Marcin Beńko, Krzysztof Plewko, Izabela Zielińska, ponieważ byli nieobecni w chwili głosowania. Przewodnicząca stwierdziła, że Rada większością głosów przyjęła poprawkę nr 2.**

**Poprawka nr 3 o treści:**

„W § 1 po wyrazach „na wydzierżawienie” wprowadzić zapis o treści „wyłącznie na cele magazynowe”.

**Za przyjęciem poprawki głosowało 11 radnych, 2 przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. Głosu nie oddali radni: Krzysztof Plewko, Ryszard Szufel, Izabela Zielińska, ponieważ byli nieobecni w chwili głosowania. Przewodnicząca stwierdziła, że Rada większością głosów przyjęła poprawkę nr 3.**

Następnie Przewodnicząca poddała pod głosowanie projekt uchwały w sprawie oddania
w dzierżawę na okres 2 lat działki nr 157 obręb 10 położonej przy ulicy Jasnej w Kołobrzegu wraz z przyjętymi poprawkami:

**W głosowaniu udział wzięło 15 radnych obecnych na sesji w chwili głosowania. Za podjęciem uchwały głosowało 10 radnych, 1 przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. Głosu nie oddali radni: Krzysztof Plewko, Ryszard Szufel i Izabela Zielińska, ponieważ byli nieobecni w chwili głosowania. Przewodnicząca stwierdziła, że Rada większością głosów podjęła UCHWAŁĘ NR XIII/136/15 w sprawie oddania w dzierżawę na okres 2 lat działki nr 157 obręb 10 położonej przy ulicy Jasnej w Kołobrzegu.**

**Punkt 4 podpunkt 4 – podjęcie uchwały w sprawie zasad wydzierżawiania nieruchomości:**

W imieniu Prezydenta Miasta projekt uchwały wraz z autopoprawką i uzasadnieniem przedstawił Pan Jacek Woźniak, Zastępca Prezydenta ds. społecznych.

**Powyższy projekt opiniowała:**

1) Komisja ds. Budżetowo – Gospodarczych. W imieniu Komisji opinię przedstawiła Pani radna Wioletta Dymecka, Przewodnicząca Rady i zarazem członek Komisji.

2) Komisja Komunalna. W imieniu Komisji opinię przedstawiła Pani radna Krystyna Strzyżewska, Przewodnicząca Komisji.

3) Komisja Uzdrowiskowa. W imieniu Komisji opinię przedstawił Pan radny Krzysztof Plewko, Przewodniczący Komisji.

Opinie Komisji były pozytywne i stanowią załącznik do protokołu.

**Stanowiska Klubów Radnych:**

W imieniu Klubu Radnych „Porozumienie dla Kołobrzegu” stanowisko przedstawił Pan radny Cezary Kalinowski – Przewodniczący Klubu, który zwrócił się z prośbą o nierozpatrywanie na sesji tego projektu uchwały z uwagi na nieobecność Pana radnego Henryka Bieńkowskiego, autora poprzedniej uchwały. Pan radny Cezary Kalinowski postawił wniosek formalny
o zmianę porządku obrad polegającą na wycofaniu projektu uchwały w sprawie zasad wydzierżawiania nieruchomości z porządku obrad sesji.

Przewodnicząca Rady poddała pod glosowanie wniosek formalny o zmianę porządku obrad. **W głosowaniu udział wzięło 15 radnych obecnych na sesji w chwili głosowania. Za zmianą porządku obrad głosowało 9 radnych, 6 przeciw, 0 wstrzymało się od głosu. Głosu nie oddali radni: Krzysztof Plewko, Ryszard Szufel i Izabela Zielińska, ponieważ byli nieobecni w chwili głosowania.**

**Ponieważ wniosek nie uzyskał wymaganych 11 głosów za, Przewodnicząca poinformowała, że projekt uchwały w dalszym procedowaniu.**

W imieniu Klubu Radnych Platforma Obywatelska stanowisko przedstawiła Pani radna Aneta Cieślicka, członek Klubu, która powiedziała, że Klub popiera projekt uchwały.

**W dyskusji, którą otworzyła Przewodnicząca Rady głos zabierali:**

**Pan radny Ireneusz Zarzycki**, który powiedział, że co do tego eksperta, o którym mówił Pan radny Cezary Kalinowski, to on ma wątpliwości. Pan radny Zarzycki powiedział również, aby nie czekać na eksperta i zająć się tym projektem uchwały na sesji.

**Pan Jacek Woźniak, Zastępca Prezydenta Miasta ds. społecznych** zaapelował do Radnych o podjęcie uchwały.

**Pan radny Cezary Kalinowski** zapowiedział, że Klub Radnych „Porozumienie dla Kołobrzegu” nie poprze tego projektu uchwały.

**Pani radna Aneta Cieślicka** zaapelowała o to, aby nie paraliżować prac Rady. Pani radna dodała również, że nie w taki sposób powinna wyglądać praca Rady.

**Pan radny Cezary Kalinowski** powiedział, że intencją Klubu jest to, aby projekt uchwały był jak najlepszy i Rada ma prawo odkładać projekty uchwał.

**Pani radna Aneta Cieślicka** ponownie zwróciła uwagę na to, że nie tak powinna wyglądać praca Rady.

**Pan radny Ireneusz Zarzycki** zauważył, że sytuacja staje się niezręczna i argumenty, których użył w swoim wystąpieniu Pan radny Cezary Kalinowski nie docierają do niego.

**Pan Jacek Woźniak, Zastępca Prezydenta Miasta ds. społecznych** powiedział, że jest zażenowany wnioskiem o zdjęcie z porządku obrad projektu uchwały ze względu na nieobecność radnego. Na zakończenie powiedział, że to dotyczy całego roku a nie tylko sezonu.

Pani Agnieszka Orczyńska, radca prawny odniosła się do autopoprawki zgłoszonej przez Prezydenta Miasta. Pani radca powiedziała, że te poprawki są jak najbardziej prawidłowe,
a powstały ze względu na trudności Wydziału Gospodarki Nieruchomościami
z wydzierżawianiem nieruchomości. Na zakończenie Pani radca powiedziała, że były trudności z uchwałą w obecnym brzmieniu.

**Pan radny Cezary Kalinowski** podtrzymał stanowisko, że czekają na merytoryczną opinię radnego, który był autorem obowiązującej uchwały.

**Pan Jacek Woźniak, Zastępca Prezydenta Miasta ds. społecznych** powiedział, że prawdą jest, że czeka się na radnego, który jest na wyjeździe prywatnym w Stanach.

Ponieważ nie było więcej chętnych do dyskusji, Przewodnicząca zamknęła dyskusję
i w pierwszej kolejności poddała pod głosowanie autopoprawkę Prezydenta Miasta o treści:

„W § 6 ust. 1 punkt 1 otrzymuje brzmienie:

„1) na rzecz osoby, która wybudowała na nieruchomości stały obiekt budowlany a także jej następcy prawnego.”

**W głosowaniu udział wzięło 16 radnych obecnych na sesji w chwili głosowania. Za przyjęciem autopoprawki głosowało 10 radnych, 5 przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. Głosu nie oddali radni: Krzysztof Plewko i Ryszard Szufel, ponieważ byli nie obecny
w chwili głosowania. Przewodnicząca stwierdziła, że Rada większością głosów przyjęła autopoprawkę Prezydenta Miasta.**

Następnie Przewodnicząca poddała pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zasad wydzierżawiania nieruchomości wraz z przyjętą autopoprawką:

**Za podjęciem uchwały głosowało 7 radnych, 9 przeciw, 0 wstrzymało się od głosu. Głosu nie oddali radni: Krzysztof Plewko i Ryszard Szufel, ponieważ byli nie obecny
w chwili głosowania. Przewodnicząca stwierdziła, że Rada nie podjęła uchwały w sprawie zasad wydzierżawiania nieruchomości.**

**Punkt 4 podpunkt 5 – podjęcie uchwały w sprawie wskazania przedstawiciela Rady Miasta Kołobrzeg do Rady Muzeum na kadencję 2016 – 2019:**

Projekt uchwały przedstawiłaPrzewodnicząca Rady**:** „W związku z upływającą w roku 2015 kolejną kadencją Rady Muzeum przy Muzeum Oręża Polskiego w Kołobrzegu Starosta Kołobrzeski pismem z dnia 24 września 2015 r. zwrócił się do Przewodniczącej Rady Miasta o wskazanie jednego przedstawiciela Rady Miasta Kołobrzeg, jako kandydata na członka Rady Muzeum w nowej kadencji 2016 - 2019. Zgodnie z art. 11 ustawy z dnia 21 listopada 1996 r. o muzeach, Rada Muzeum:

1) sprawuje nadzór nad wypełnianiem przez muzeum jego powinności wobec zbiorów
 i społeczeństwa, w szczególności nad realizacją celów określonych w art. 1;

2) ocenia, na podstawie przedłożonego przez dyrektora muzeum sprawozdania rocznego
 z działalności, działalność muzeum oraz opiniuje przedłożony przez dyrektora roczny plan

 działalności.

Kadencja członków Rady Muzeum trwa cztery lata. Rada Muzeum liczy od 5 do 15 członków. W skład Rady Muzeum powoływane są osoby spośród kandydatów wskazanych m.in. przez właściwe ze względu na siedzibę muzeum organy jednostek samorządu terytorialnego. Stąd konieczne jest, aby Rada Miasta Kołobrzeg wskazała swojego przedstawiciela, jako kandydata na członka do nowej Rady Muzeum na kadencję

2016 - 2019. W mijającej kadencji przedstawicielem Rady Miasta była Pani radna Krystyna Strzyżewska, która przedstawiła sprawozdanie z pracy w Radzie Muzeum w kadencji lat 2012 – 2015.

W tym miejscu chciałabym również zgłosić autopoprawkę, aby wykreślić z projektu uchwały § 2.”

Sprawozdanie Pani radnej Krystyny Strzyżewskiej stanowi załącznik do protokołu.

Powyższy projekt uchwały opiniowała Komisja Oświaty, Kultury, Sportu i Spraw Społecznych. W imieniu Komisji opinię przedstawił Pan radny Cezary Kalinowski, Przewodniczący Komisji. Opinia Komisji była pozytywna i stanowi załącznik do protokołu.

**Stanowiska Klubów Radnych:**

W imieniu Klubu Radnych „Porozumienie dla Kołobrzegu” stanowisko przedstawił Pan radny Cezary Kalinowski – Przewodniczący Klubu, który powiedział, że Klub Radnych „Porozumienie dla Kołobrzegu” poprze projekt uchwały i jednocześnie Klub zgłasza Panią radną Krystynę Strzyżewską.

W imieniu Klubu Radnych Platforma Obywatelska stanowisko przedstawiła Pani radna Aneta Cieślicka - członek Klubu, która powiedziała, że Klub poprzez projekt uchwały z kandydaturą Pani radnej Krystyny Strzyżewskiej.

Ponieważ nie było chętnych do dyskusji, Przewodnicząca Rady zapytała Panią radną Krystynę Strzyżewską, czy wyraża zgodę na to, aby Rada Miasta wskazała ją na kandydata na członka do Rady Muzeum Oręża Polskiego w Kołobrzegu na kadencję 2016 – 2019.

Pani radna Krystyna Strzyżewska wyraziła zgodę.

Następnie Przewodnicząca poddała pod głosowanie autopoprawkę o treści:

„Wykreślić § 2 projektu uchwały.”

**W głosowaniu udział wzięło 13 radnych obecnych na sesji w chwili głosowania. Za przyjęciem autopoprawki Przewodniczącej Rady głosowało 13 radnych, 0 przeciw,
0 wstrzymało się od głosu. Przewodnicząca stwierdziła, że Rada jednogłośnie przyjęła autopoprawkę Przewodniczącej Rady o wykreśleniu § 2.**

**Za kandydaturą Pani radnej Krystyny Strzyżewskiej głosowało 16 radnych, 0 przeciw,
0 wstrzymało się od głosu. Przewodnicząca stwierdziła, że Rada jednogłośnie opowiedziała się za kandydaturą Pani radnej Krystyny Strzyżewskiej, jako kandydatki na członka Rady Muzeum Oręża Polskiego w Kołobrzegu w kadencji 2016 – 2019.**

Następnie Przewodnicząca poddała pod głosowanie projekt uchwały z zapisem w § 1 „Wskazuje się Panią radną Krystynę Strzyżewską przedstawiciela Rady Miasta Kołobrzeg, jako kandydata na członka do Rady Muzeum przy Muzeum Oręża Polskiego w Kołobrzegu
w kadencji 2016 – 2019 oraz z autopoprawką.

**W głosowaniu udział wzięło 16 radnych obecnych na sesji w chwili głosowania. Za podjęciem uchwały głosowało 16 radnych, 0 przeciw, 0 wstrzymało się od głosu. Głosu nie oddali radni; Krzysztof Plewko i Ryszard Szufel, ponieważ byli nieobecni w chwili głosowania. Przewodnicząca stwierdziła, że Rada jednogłośnie podjęła UCHWAŁĘ NR XIII/137/15 w sprawie wskazania przedstawiciela Rady Miasta Kołobrzeg do Rady Muzeum na kadencję 2016 – 2019. Rada wskazała Panią radną Krystynę Strzyżewską.**

**Punkt 4 podpunkt 6 – podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Prezydenta Miasta Kołobrzeg:**

Zgodnie ze Statutem Miasta postępowanie wyjaśniające w sprawie skargi przeprowadziła Komisja Prawa, Porządku Publicznego i Spraw Obywatelskich. W imieniu Komisji projekt uchwały wraz z uzasadnieniem przedstawił Pan radny Marek Młynarczyk, Przewodniczący Komisji, który poinformował, że Komisja nie dokonała rozstrzygnięcia i ta decyzje pozostawiła Radzie.

Jednocześnie Pan radny Marek Młynarczyk zaproponował Radzie uznanie skargi za zasadną i zaznaczył, że ta sprawa nie jest związana z winą Prezydenta.

W imieniu Prezydenta Miasta stanowisko przedstawił Pan Jacek Woźniak, Zastępca Prezydenta Miasta ds. społecznych, który wniósł do Rady o uznanie skargi za bezzasadną.

W dyskusji, którą otworzyła Przewodnicząca Rady głos zabierali:

**Pani radna Aneta Cieślicka:** „Szanowni państwo Radni zapoznawaliśmy się na Komisji Prawa z przedłożoną skargą i również na Komisji było bardzo wiele wątpliwości. Początkowo padała propozycja uznania skargi za bezzasadną. I proszę o tym pamiętać, że jako komisja, jako radni rozpatrujemy skargę na działalność prezydenta pod kątem obowiązujących przepisów prawnych, nie pod kątem tej indywidualnej decyzji o uznaniu zwrotu, czy uznaniu za nadpłatę tej wpłaconej kwoty tylko o to, czy w chwili, kiedy opłata była pobierana od tej Pani skarżącej, była pobierana zgodnie z obowiązującymi przepisami. I tutaj mogłabym się rozwodzić na temat obowiązujących przepisów i tych nieprecyzyjnych zapisów, ale doskonale Państwo wiedzą, że Prezydent w momencie, kiedy coś nie jest zakazane, jest dozwolone powinien mieć na uwadze celowość i gospodarność i powinien pobierać opłatę uzdrowiskową. Proszę pamiętać, że orzeczenie Naczelnego Sądu Administracyjnego,
o którym mówimy zapadło dopiero 24 września 2015 r., a więc jeszcze zanim ta skarga
w ogóle była przez nas rozpatrywana. Podjęcie decyzji o zwrocie tej opłaty na rzecz skarżącej nastąpiło dopiero po wydaniu tego orzeczenia, ale tak, jak już Pan Prezydent wskazywał, my też rozpatrywaliśmy tą skargę pod kątem tych orzeczeń. One na chwilę obecną nie są wiążące, ponieważ nie mamy jeszcze uzasadnienia Naczelnego Sądu Administracyjnego. Naczelny Sąd Administracyjny oddalił tylko skargę kasacyjną, natomiast nie wiemy, z jakich powodów. Wojewódzki Sąd Administracyjny uznał, że opłata nie powinna być pobierana, ale to jest jego indywidualne rozstrzygnięcie w konkretnej sprawie. Proszę pamiętać, mamy przepis, który do końca tego nie precyzuje. Według mnie interpretacja Pana radnego Młynarczyka jest troszeczkę taka karkołomna, że powinniśmy uznać skargę za zasadną przyznając, że prezydent działał w granicach prawa, czy zgodnie z obowiązującymi przepisami a tylko, dlatego, że podjął indywidualnie decyzję uznając, że ta kwota 70 zł powinna zostać zwrócona skarżącej jest podstawą do tego, żeby uznać skargę za zasadną. Nie w tą stronę Panie radny Młynarczyk powinno zmierzać rozpatrywanie skarg na działalność poszczególnych organów samorządowych. Powinniśmy skupić się stricte, czy działał w chwili pobierania opłaty zgodnie z obowiązującymi przepisami. I według mnie w tym momencie powinniśmy podjąć uchwałę o uznaniu skargi za bezzasadną, ponieważ indywidualne podjęcie decyzji, to wcale nie jest uznanie skargi za uzasadnioną. I Pan radny Kalinowski też ze mną się zgadza. Proszę zauważyć, że na posiedzeniu Komisji Prawa radni Porozumienia dla Kołobrzegu również mieli wątpliwości i byli skłonni uznać skargę za bezzasadną. Nie będę Państwu mówiła o obowiązujących przepisach, ponieważ mamy bardzo dobre uzasadnienie, które czytając od razu nasuwa się wniosek uznania tej skargi za bezzasadną. Dziękuję.”

**Pani Agnieszka Orczyńska, radca prawny:** „Jeżeli chodzi o moje osobiste zdanie, to ja bym uznała tą skargę za zasadną, ale w jakim kontekście? W tym kontekście, proszę zauważyć, że skarżąca złożyła skargę, że nie powinniśmy, jako Gmina Miasto Kołobrzeg pobierać opłaty uzdrowiskowej, co potwierdził Naczelny Sąd Administracyjny, że gminy uzdrowiskowe od osób przebywających w szpitalach uzdrowiskowych nie powinny pobierać tych opłat. I w tym tylko znaczeniu ta skarga jest zasadna. Natomiast ja chciałbym tutaj potwierdzić, to, co Państwo mówili: Pani radna Cieślicka i Pan Prezydent Woźniak, że na tyle są niejasne te przepisy, że interpretacja może być bardzo różna i to nie jest tak, że nasz Prezydent Miasta, jako organ podatkowy w ten sposób interpretuje, czy też interpretował te ustawy, bo również wójtowie, burmistrzowie, prezydenci innych miast, czy gmin uzdrowiskowych pobierali te opłaty. Więc tu ja bym nie uznawała, że prezydent w jakiś tam sposób popełnił błąd, że na korzyść miasta interpretował te przepisy, bo proszę sobie wyobrazić, co by było w sytuacji, załóżmy, że dwa lata wcześniej zaniechał poboru tej opłaty, to wtedy mielibyśmy olbrzymi problem, gdyby dzisiaj zapadł wyrok NSA i okazałoby się, że te opłaty jednak powinniśmy pobierać. I to nie tylko my mieliśmy takie wątpliwości, wójtowie, burmistrzowie, prezydenci, ale również organ II instancji, bo proszę pamiętać, że skargę kasacyjną do NSA złożyło Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Koszalinie, które również miało wątpliwości. Natomiast, jeżeli Państwo mnie pytacie o to, czy w mojej ocenie skarga jest zasadna, to biorąc pod uwagę stricte tą skargę i to orzeczenie, które potwierdziło, że ona ma rację, to tylko i wyłącznie w tym kontekście skarga jest zasadna.”

**Pani radna Aneta Cieślicka**, ad vocem: „Ja niestety nie mogę się zgodzić z tym stanowiskiem tylko w tej kwestii, bo widzę, że wszyscy jesteśmy zgodni, co do tego, że przepisy były tak nieprecyzyjne, wyrok zapadł dopiero niedawno, nie mamy jeszcze uzasadnienia i nie wiemy, czym kierował się Naczelny Sąd Administracyjny. Doskonale Pani mecenas również wie, że wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego może za miesiąc zapaść w innym sądzie z negatywną zupełnie odmiennym o 180 stopni stanowiskiem sądu. Także to nie są jeszcze w tym monecie wytyczne. Natomiast ja właśnie nie zgadzam się tutaj z tym stanowiskiem, że skoro kilka tygodni temu zapadł wyrok, to znaczy, że prezydent działał niezgodnie z obowiązującymi przepisami. Wydaje mi się, że w tym kierunku powinna zmierzać uchwała pod kątem rozpatrzenia skargi na działalność Prezydenta, była na jego działania a nie na jego interpretację przepisów. Właśnie w tym kierunku zmierzają skargi na działalność pod kątem obowiązujących przepisów, czy doszło do naruszenia przez dany organ a nie to, czy on prawidłowo, czy nieprawidłowo interpretował przepisy. Według mnie prezydent działał zgodnie z obowiązującymi przepisami, nawet, jeżeli one były nieprecyzyjne, z zasadami celowości, gospodarności i tutaj w tym zakresie skargę należałoby uznać za bezzasadną, a nie, dlatego, że stanowisko prezydenta zostało potem zakwestionowane wyrokami sądu. To tak, jakby w tej chwili nagle doszło do zmiany obowiązujących przepisów i wszystkie wcześniej podjęte decyzje prezydenta będziemy sobie skarżyć bądź uznawać za zasadne. Takie jest moje stanowisko i myślę, że Państwo Radni się do tego przychylą.”

**Pan radny Cezary Kalinowski:** „Muszę przyznać, że bardzo dużo Pani mówiła broniąc prezydenta, choć dzisiejsza sesja raczej dowiodła, że prezydent ma wsparcie po tej stronie sali radnych a nie po waszej. Sytuacja jest kuriozalna, o to pani skarży się, że prezydent coś zrobił temu mieszkańcowi, sąd uznaje, że niewłaściwie, prezydent się sam przyznaje, że niewłaściwie i naprawia szkodę, a my dzisiaj chcemy uznać, ze prezydent nic takiego nie zrobił, że ta skarga jest bezzasadna. Przecież prezydent ją uznał za zasadną, przeprosił
i oddał pieniądze. Jest to ewidentny dowód na to, że sam prezydent pochylił się nad tym i nie wnikajmy w szczegóły, dlaczego tak zrobił. Nie wnikajmy w powody bałaganu prawnego, który mamy w Polsce. Fakt jest faktem, ze pobrał pieniądze, które zwrócił, a zatem pobrał je w sposób błędny i do tego się przyznał i uznajemy skargę za zasadna. Dziękuję.”

**Pani radna Aneta Cieślicka:** „Ja wiem, że to są takie niuanse prawne i Państwu będzie bardzo trudno a mi jeszcze bardziej trudniej Państwa przekonać i wytłumaczyć, na czym polega rozpatrywanie skargi na działalność prezydenta. Ja nie kwestionuję, że prezydent podjął decyzję o uznaniu tej kwoty za nadpłatę i decyzję o zwrocie. I jeżeli nawet by się zmienił przepis, to też by musiał tak zrobić, bo pamiętajmy, że orzeczenia Naczelnego Sądu Administracyjnego, czy Sądu Najwyższego mają moc przepisu powszechnie obowiązującego, ale proszę pamiętać, gdybyśmy poszli tym tokiem, to całą masę skarg, które by na chwilę obecną napłynęły po zmianie obowiązujących przepisów albo po wydanie orzeczeń, czy to poprzez Naczelny Sąd Administracyjny byśmy musieli wszystkie uznać za zasadne. Państwo muszą się troszeczkę przestawić, to jest inna procedura rozpatrywania skarg na działalność organu. I nie uznawajmy tego, ze skoro prezydent wydał decyzję, to przyznał się do błędu. Nie. To było podjęcie na zupełnie innych podstawach. Ja chciałam Państwu zasygnalizować, że rozpatrywanie skarg na organy jest bardzo trudnym do wytłumaczenia zakresem naszej kompetencji. I nie bronię tutaj w tym momencie Pana Prezydenta Janusza Gromka tylko bronię stanowiska, jakie powinniśmy my radni rozpatrując skargi na działalność organów brać pod uwagę globalnie patrząc na to generalnie pod kątem wszystkich organów. Ja z Panem radnym Młynarczykiem nie raz rozmawiałam na ten temat, w jakim kierunku powinna zmierzać nasza praca w komisjach. To nie są pstryczki dla Pana Prezydenta jednego, czy drugiego tylko pod kątem prawidłowego i rzetelnego rozpatrywania skarg. Dziękuję.”

**Pan Jacek Wożniak, Zastępca Prezydenta Miasta ds. społecznych:** „Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado. Chciałem przypomnieć, że opłata od skarżącej została pobrana za pobyt w Kołobrzegu od maja do czerwca 2014 roku. W dniu naliczenia tej opłaty Prezydent Miasta miał cały szereg orzeczeń Samorządowego Kolegium odwoławczego, że postępuje w sposób prawidłowy. Trudno jest zarzucić prezydentowi, ze w czerwcu 2014 roku wydał taką a nie inną decyzję. I dlatego wnosimy o to, żeby uznać skargę za bezzasadną. Dziękuję.”

**Pan radny Marek Młynarczyk, ad vocem:** „Panie Prezydencie chciałem poinformować, że Wojewoda Zachodniopomorski w 2014 r. właśnie w tym roku, kiedy ta Pani tu przebywała wydał takie polecenie, żeby tych opłat nie pobierać. I wystarczyło swojego wojewodę
z Platformy Obywatelskiej posłuchać i wykonać to, co on proponuje, żeby takich opłat nie pobierać. Malo tego, są w Polsce gminy, które dawno nie pobierają tej opłaty od osób przebywających w szpitalach uzdrowiskowych i postępują właściwie. To, że my interpretujemy inaczej, chcemy mieć pełną kasę, to wcale nie znaczy, ze robimy dobrze.
A, jeżeli popełniliśmy błąd, trzeba się do niego przyznać grzecznie, przeprosić, oddać pieniądze i zamknąć temat. Dziękuję.”

**Pani radna Krystyna Strzyżewska**: „Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie. Ja mam pytanie do Pani radcy, bo w zasadzie po dyskusji tutaj ze wszystkimi się zgadzamy tj., że przepisy były niejednoznaczne. Przypomnę, że jest uchwała Rady Miasta, którą Pan Prezydent realizował i to też musimy brać pod uwagę. I zgadzamy się z tym, Pani radna Cieślicka, która też jest prawnikiem mówi nam, że nie możemy oskarżać Pana Prezydenta
o to, ze postępował niezgodnie z prawem. Ja się tu z tym zgodzę, bo na tamten czas prawo było takie, że pozwalało nam pobierać tą opłatę i nikt tego nie kwestionował. Stąd moje pytanie do Pani radcy, czy my możemy dokonać poprawki w tym paragrafie 1 i nie motywować uzasadnienia skargi, czy zasadna, czy też bezzasadna, bo ona do konkretnej osoby jest jakby zasadna, ale w całości tematu uważamy, że nie jest zasadna i nie matu niezgodności z przepisem. Przebudować ten punkt pierwszy, żeby uniknąć tych sformułowań dotyczących niezgodności z przepisami prawa, bo przypomnę, Pan Prezydent realizował uchwałę Rady Miasta i musielibyśmy mieć też pretensje do siebie.”

**Pani Agnieszka Orczyńska, radca prawny:** „Proszę Państwa nie ma takiej możliwości, żebyście przebudowali ten paragraf pierwszy. Państwo, jako Rada Miasta musicie jednoznacznie rozstrzygnąć, czy skarga jest zasadna, czy bezzasadna. Sami Państwo widzicie, że jesteście równo podzieleni, jedni z Państwa uważają, że jest zasadna, drudzy, że jest bezzasadna, ale tak, jak powiedziałam na usprawiedliwienie Pana Prezydenta, naprawdę tak niejasne są przepisy dotyczące podatków i opłat lokalnych w zakresie zwolnienia osób przebywających w szpitalach, że naprawdę prezydent miał prawo mieć wątpliwości, co do tego, czy powinien pobierać ta opłatę, czy też nie powinien. I tak, jak powiedziałam wcześniej, nawet sam organ drugiej instancji miał takie wątpliwości, dlatego zaskarżył wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego do Naczelnego Sądu Administracyjnego. I orzeczenie NSA jest jasne, nie powinniśmy pobierać tej opłaty. Biorąc tylko i wyłącznie pod uwagę skargę tej Pani, ze nie powinniśmy od niej pobrać w świetle tego orzeczenia NSA skarga powinna zostać przez Państwa uznana za zasadną naprawdę.”

**Pan radny Bogdan Błaszczyk, Wiceprzewodniczący Rady**: „Szanowni Radni, ja proponuje, żeby ten spór akademicki przenieść na forum komisji. Pan Przewodniczący Komisji wybrał salomonowe wyjście, uznając skargę za zasadną, ale nie orzekając o winie Pana Prezydenta i się zgódźmy z tym, to nie budzi żadnej kontrowersji. Nikt prezydenta pod pręgież nie stawia.”

**Pani radna Aneta Cieślicka, ad vocem:** „Może ja w drugą stronę zaproponuję, uznajmy skargę za bezzasadną.”

**Pan Jacek Wożniak, Zastępca Prezydenta Miasta ds. społecznych:** „Pisma kierowane do nas przez wojewodę, czy Ministerstwo Zdrowia, czy Finansów nie są wykładnią prawa.”

**Pan radny Ireneusz Zarzycki**: „Pani przewodnicząca, Wysoka Rado. Mnie przekonuje wniosek Przewodniczącego Komisji Prawa, bo my tutaj jakby boimy się dotknąć sprawy „prezydent”. Jest to skarga na urząd, na którego czele stoi Prezydent Miasta i urząd pobierał te pieniądze bezzasadnie, więc jest to skarga zasadna. Jeżeli to podważył NSA, to skarga jest zasadna. Apelowałbym o to, żeby nie bronić tego za mocno, bo jest skarga zasadna, osoba ta otrzymała zwrot pieniędzy i to jest przyznanie się również do winy. Dziękuję bardzo.”

Ponieważ nie było więcej chętnych do dyskusji, Przewodnicząca zamknęła dyskusję i w pierwszej kolejności poddała pod głosowanie, czy skarga jest zasadna.

W głosowaniu udział wzięło 15 radnych obecnych na sesji. Za tym, że skarga jest zasadna głosowało 10 radnych, 5 było przeciw, 0 wstrzymało się od głosu. Po tym glosowaniu Przewodnicząca poinformowała, że § 1 otrzyma brzmienie; Uznaje się za zasadną skargę itd. a § 2 będzie brzmiał: uzasadnienie faktyczne i prawne rozpatrzenia skargi zawiera załącznik do uchwały oraz bez zapisu w załączniku zawierającym pouczenie.

Następnie Przewodnicząca poddała pod głosowanie projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Prezydenta Miasta Kołobrzeg z zapisem, w § 1, że Rada uznaje skargę za zasadną i nowym brzmieniem § 2 oraz bez zapisu w uzasadnieniu zawierającym pouczenie wynikające z treści art. 239 § 1 Kodeksu postępowania administracyjnego:

**Za podjęciem uchwały głosowało 9 radnych, 5 przeciw, 0 wstrzymało się od głosu. Przewodnicząca stwierdziła, że Rada większością głosów podjęła UCHWAŁĘ
NR XIII/138/15 w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Prezydenta Miasta Kołobrzeg z zapisem, w § 1, że Rada uznaje skargę za zasadną.**

**Punkt 5 - Dyskusja w sprawie przyjmowania przez Gminę Miasto Kołobrzeg uchodźców z terenów Afryki i Bliskiego Wschodu objętych działaniami wojennymi
i z innych terenów**

**– podjęcie uchwały w sprawie stanowiska dotyczącego przyjmowania przez Gminę Miasto Kołobrzeg uchodźców z krajów Afryki i Bliskiego Wschodu objętych działaniami wojennymi.**

**Przewodnicząca Rady:** „Prezydent Miasta pismem z dnia 30 września 2015 r. zwrócił się do Rady Miasta o zajęcie stanowiska w sprawie przyjęcia uchodźców i wsparcia w procesie integracji ze środowiskiem. Ponieważ Rada Miasta obraduje na sesjach, w związku
z powyższym ta sprawa została ujęta w porządku obrad dzisiejszej sesji. Po ustaleniu porządku obrad przygotowałam projekt uchwały w sprawie stanowiska dotyczącego przyjmowania przez Gminę Miasto Kołobrzeg uchodźców z krajów Afryki
i Bliskiego Wschodu objętych działaniami wojennymi, który Państwu teraz przedstawię wraz z uzasadnieniem.” W tym miejscu Przewodnicząca przedstawiła Radzie projekt uchwały wraz z uzasadnieniem, który stanowi załącznik do protokołu.

**Stanowiska Klubów Radnych:**

Stanowisko Klubu Radnych „Porozumienie dla Kołobrzegu” przedstawił p. radny Cezary Kalinowski, Przewodniczący Klubu: „Szanowni państwo temat jest niezwykle ważki, nie mniej jednak skupiając się merytorycznie na odpowiedzi dla pana wojewody, które to pytania zadał w sposób tak lakoniczny, nie uzupełniając treści swojego pisma o żadne fakty, o żadne dane, co do warunków, dla jakich gmina mogłaby się zaangażować w ten proces, co do kosztów, co do ilości – po prostu takie pytanie medialne, czy dacie radę, odpowiedź padła już od pana prezydenta, że nie damy rady. Dzisiaj będziemy procedować projekt uchwały, który potwierdzi tylko tą odpowiedź. Chciałbym również zwrócić uwagę na to, że Klub w pełni popiera starania o sprowadzenie do Kołobrzegu rodziny repatriantów. Taki wniosek został przyjęty na Komisji Oświaty i mamy taką nadzieję, że już wkrótce prezydent przygotuje stosowny projekt uchwały a także przygotuje zdolności miasta do tego, aby rzeczywiście tą rodzinę przyjąć. Jest to pochylenie się nad wnioskiem Klubu Inteligencji Katolickiej i dzisiaj na sali gościmy Przewodniczącego tego Klubu. I jeśli będzie taka wola Państwa Radnych, to prosilibyśmy, aby zabrał głos na sesji. Klub Radnych „Porozumienie dla Kołobrzegu” popiera projekt uchwały.”

W imieniu Klubu Radnych Platforma Obywatelska głos zabrała p. radna Aneta Cieślicka, która powiedziała, że Klub nie wypracował stanowiska w tej sprawie.

**W dyskusji głos zabierali:**

**p. Jacek Woźniak, Zastępca Prezydenta Miasta ds. społecznych: „**Szanowni Państwo pozwólcie, że odniosę się w imieniu prezydenta do kilku elementów związanych z ta debatą, dlatego, że musielibyśmy ją podzielić na dwie części, ponieważ do prezydenta miasta wpłynęły dwa wnioski wojewody zachodniopomorskiego. Pominę kwestie związane
z geopolityką, przyczyny tej sytuacji – Państwo doskonale je znacie i byłoby nawet niegrzeczne, gdybym miał je Państwu przypominać. Jedno pismo p. wojewoda skierował do nas z zapytaniem, czy mamy możliwość przyjęcia rodzin zapewniając im mieszkanie, pracę, opiekę nad dziećmi. Analizowaliśmy to dość szczegółowo i przyznam zupełnie szczerze, że jeżeli chodzi o kwestie dzieci z tym problemów nie mamy, bo i miejsca w szkołach mamy
i specjalne procedury z nauka języka polskiego dla uchodźców też są u nas respektowane. W tej chwili w szkołach podstawowych mamy 8 dzieci imigrantów, w tym również
i uchodźców, więc mamy to przećwiczone i wiemy, jak to wygląda i nie jest do dla nas żaden problem. Podobnie rzecz wygląda, jeżeli chodzi o przedszkola. Nie mamy możliwości udzielenia odpowiedzi na temat miejsc pracy, dlatego że nie przedstawiając konkretów
p. wojewoda pozbawił nas możliwości odpowiedzenia na to pytanie, rynek pracy
w Kołobrzegu, jaki jest, taki jest – Państwo doskonale wiecie, w czym specjalizuje się nasze miasto, znajomość języka polskiego wydaje mi się tutaj kluczowa, jeżeli chodzi
o poszukiwania miejsc pracy, chociaż znajomość innych języków obcych też jest wskazana. Chociaż podstawowym powodem, dla którego prezydent miasta odmownie załatwił sprawę p. wojewody jest kwestia mieszkaniowa. W Kołobrzegu w miesiącu maju po weryfikacji list mieszkaniowych było 400 rodzin oczekujących na przydział lokalu mieszkalnego. Na dziś jest to około 350 – 360 i prezydent uznał, że nie jesteśmy w stanie zapewnić lokalowo przyjęcia rodziny imigrantów, czy uchodźców. Sprawa z uchodźcami jest troszkę bardziej skomplikowana, dlatego że im przysługują takie same uprawnienia, jak mieszkańcowi danego kraju. Z kolei wpłynął do nas też drugi wniosek p. wojewody. W tym miejscu
p. J. Woźniak odczytał fragment wniosku od p. wojewody. „Na terenie Kołobrzegu nie ma obiektów, które mogłyby w każdej chwili przyjąć 50 uchodźców, dlatego że miasto Kolobrzeg praktycznie na okrągło, sezon i nie mamy zgłoszenia, aby ktokolwiek w swoim obiekcie mógł przyjąć tak dużą grupę osób. Spotkanie, o które wnioskował wojewoda, czyli sprawdzenie tych procedur na naszym odbyło się kilka dni temu w Urzędzie Miasta i w tym spotkaniu brali udział przedstawiciele SANEPID-u, Straży Granicznej, merytorycznych wydziałów Urzędu Miasta. To spotkanie było dość owocne, ponieważ dowiedzieliśmy się, na jakim etapie przygotowań do ewentualnego przyjęcia niekontrolowanej grupy, bo takie zagrożenie mogłoby się pojawić, wnioskując z pisma p. wojewody. Jeżeli chodzi o przygotowanie Straży Granicznej, bo to ona odpowiada za przemieszczanie się nielegalnych imigrantów, czyli takich, którzy nie mają unormowanego statusu przebywania na terenie naszego kraju. Takie grupy mogą się pojawiać i Kolobrzeg mógłby być dla nich interesującym miejscem, ponieważ jesteśmy punktem przejścia granicznego w komunikacji morskiej, posiadamy dworzec kolejowy, więc nie jesteśmy w stanie zapanować nad tym, czy czasami któregoś dnia nie wyjdzie nam z pociągu grupa imigrantów z Syrii, czy Erytrei i w naszym mieście się nagle pojawi, ale procedury są takie, że gdyby się pojawiła taka grupa, to natychmiast trafia pod opiekę Straży Granicznej. Straż Graniczna nie dysponuje warunkami, żeby grupę np. 20 osobową u siebie zatrzymać do dalszych czynności, z tego, co podali, to mają chyba 12 miejsc w swojej placówce. W związku z tym analiza wskazuje na to, że jako miasto musielibyśmy wesprzeć działania Straży Granicznej w takich elementach, jak zapewnienie jednego miejsca ulokowania tych osób i gdyby taka potrzeba nastąpiła miasto Kołobrzeg jest przygotowane do tego, w budżecie mamy, co prawda niewielkie pieniądze na wypadek takich sytuacji kryzysowych z możliwością wykorzystania na cele zapewnienia żywności, odzieży. Obiekty, o których myślimy, głównie mówi się o salach gimnastycznych – to jest mowa
o krótkotrwałym przebywaniu tych osób. Te obiekty są wyposażone w sanitariaty i z tym
z pewnością sobie byśmy poradzili. Z kolei pojawiła się informacja, która nas nieco zaniepokoiła, wierzymy, że ona nie będzie miała na naszym terenie zastosowania,
a mianowicie przedstawiciel SANEPID-u poinformował nas, że oni nie maja żadnych procedur, które byłyby w stanie zweryfikować kwestie stanu zdrowia, czy zabezpieczenia epidemiologicznego dla pojawiającej się niekontrolowanej grupy imigrantów. Jesteśmy
w trakcie przygotowywania wniosków do wojewody wynikających z tego spotkania. Jeżeli będziemy już gotowi z tym, a polega to na tym, że spisaliśmy protokół z tego spotkania, pewne wnioski, które się pojawiły na nim, w tym protokole się znajdą, ale nasz Wydział Zarządzania Kryzysowego wystąpił jeszcze do tych instytucji, które brały udział w tym spotkaniu o to, żeby dookreśliły się w tym, o czym rozmawialiśmy na spotkaniu. Kiedy będziemy mieli gotowe to stanowisko niezwłocznie przekażemy je Radzie Miasta. Wierzymy, że takiej sytuacji w Kołobrzegu mieć nie będziemy. Z kolei zgodnie z oczekiwaniem wojewody sprawdziliśmy stan przygotowania, miasto jest w stanie wesprzeć właściwe służby wskazując wojewodzie w stanowisku, które za niedługo określimy, jakie mamy uwagi, co do tej sytuacji. Z kolei padł tutaj również element, o którym była mowa na posiedzeniu Komisji Oświaty, czyli ewentualnego przyjęcia repatriantów ze wschodu. W dniu wczorajszym odbyłem spotkanie z Prezesem Klubu Inteligencji Katolickiej w Kołobrzegu z p. Ryszardem Czepulonisem, wymieniliśmy się poglądami, ustaliliśmy, że Urząd Miasta przygotuje się do tego tematu w sposób poważny. Jestem po rozmowie z prezydentem miasta i jesteśmy
w stanie spróbować poszukać lokalu. Kiedy będziemy w stanie określić, że taki lokal jest
w obszarze naszego zainteresowania, prezydent miasta przygotuje uchwałę w tym zakresie. Dziękuję.”

**p. radny Marek Młynarczyk**: „Wysoka Rado, uczestniczyłem w tym spotkaniu, ale ja bym chciał o czymś innym poinformować. My Polacy jesteśmy bardzo empatyczni, bardzo wyczuleni na krzywdę, biedę innych a szczególnie te osoby, które same zaznały jakiejś biedy w życiu najłatwiej dzielą się z innymi, najłatwiej chcą pomagać. Jakoś do tej pory nie słyszę w mediach tych multimilionerów, właścicieli fabryk, hoteli, żeby oni oferowali połowę swojego

majątku na rozwiązanie tego problemu tam na miejscu, bo nie jesteśmy w stanie pomóc wszystkim, którzy uciekną z tych krajów. A takich, którzy żyją w ubóstwie na świecie jest 5,5 miliarda, więc to są osoby, które maja mniej niż 2 dolary dziennie na utrzymanie. Zatem oczekuję od takich właśnie bogatych bonzów, którzy są w stanie połowę swojego majątku przeznaczyć na wsparcie, na jakieś siły rozjemcze, to są ludzie, którzy też zarabiają na tej biedzie, na tej wojnie tam, dlatego że tam produkują broń, wysyłają ja tam i stąd jest ten konflikt. Nie róbmy czegoś, co nam przysporzy jakichkolwiek później problemów. Raczej trzeba uruchomić tych wielkich, oni nie są w stanie tego, co maja na swoich kontach przejeść przez tysiące lat. Ciągle się sięga do kieszeni ludzi biednych, bo człowiek biedny najszybciej zrozumie biednego i najszybciej mu pomoże, ale my w ten sposób bogatych wspieramy
a biedny dalej dzieli się biedą. A ja bym chciał, żeby bogaty podzielił się bogactwem. Dziękuję.”

**p. radny Ireneusz Zarzycki:** „Pani Przewodnicząca, Szanowni Radni. Z góry wiem, że będę osamotniony w swojej opinii, choć akurat popieram wątpliwości Przewodniczącego Klubu Radnych PdK, jeśli chodzi o interpretację zapytania wojewody. Rzeczywiście niczego ono nie wyjaśnia a stawia nas w sytuacji takiej mało komfortowej – jesteśmy albo za albo przeciw nie wiedząc, co to za sobą niesie. Dlatego ta odmowa wśród radnych jest powszechna i w ogóle społeczeństwa. Ja mam problem z tą oceną sytuacji, bo jeżeli będziemy zamknięci, będziemy tchórzliwi, to oczywiście jest to niekorzystne dla uchodźców. A jeżeli z kolei będziemy nadmiernie odważni, to możemy sobie przygotować grunt pod to, czego się wszyscy boimy. Boimy się jakiś zamachów, boimy się, że wśród tych ludzi pokrzywdzonych przez wojnę znajdują się też osoby wyrachowane, które nie będą wahały się zrobić krzywdę innym religiom, innym narodom. Jest wielkim problemem w tej chwili w całej Europie i nikt nie ma złotego środka. I teraz radni w Kołobrzegu muszą znaleźć środek zloty taki, który by przede wszystkim po pierwsze zapewnił realizację prawa międzynarodowego, które nas obowiązuje. Rząd musi się wywiązać w sprawie uchodźców, bo nikt tu żadnej łaski nie robi, Konwencja Genewska jasno to określiła, wiemy, że taką pomoc musimy uchodźcom udzielić. A my tutaj w Kołobrzegu nie chcemy pomoc Rządowi w rozwiązaniu tego problemu, który musi rozwiązać i żadnej łaski nie robi, bo podpisał Konwencję, Porozumienie Nowojorskie, więc tu nie ma, co się oszukiwać. Należałoby szukać sposobu, w jaki pomóc, ale na warunkach, co zaznaczył jasno p. Przewodniczący Klubu Radnych PdK, chcemy wiedzieć, jakie będą warunki: czy to państwo będzie finansowało tą pomoc z budżetu państwa? Czy, jak to zwykle bywa przejdzie to finansowanie na samorządy? Tego po prostu nie wiemy.
I stąd takie jest stanowisko większości, że my nie popieramy tego, nie chcemy uchodźców
w Kołobrzegu. Ja muszę przeciwko takiemu stanowisku swoja postawą zaprotestować, bo mogę powiedzieć tylko tyle, że byłem wychowany w takim duchu, żeby się podzielić ostatnia kromka chleba. Moja matka była w niewoli, pracowała ciężko i co gorsze musiała produkować amunicję na Polaków, bo takie były czasy, ale zawsze mi wpajała, że nie kieruj się tym, co mówią o ludziach, po prostu każdy jest inny i są to ludzie często pokrzywdzeni przez los. Ci uchodźcy nie chcą być w niewoli i uciekają z dziećmi, z rodzinami. A my mówimy dla nich stop, nie, ja się nie będę dzielił niczym. Wybaczcie Państwo te moje słowa, ale chcę pobudzić w nas wszystkich trochę sumienie, że jednak nie można się odcinać od tego, należy tylko zabezpieczyć przed tym, aby wśród tych ludzi, którzy potrzebują tej pomocy, którzy mają ją zapewnioną Konwencją Genewską, że my im tej pomocy udzielimy. A wszystkie służby do tego przygotowane muszą nam zapewnić bezpieczeństwo, że wśród tych ludzi nie będzie terrorystów, przyszłych zamachowców. Jest to może trudne do osiągnięcia, ale ja wierzę w to, że nasze organy państwowe sobie poradzą a Gmina Miasto Kołobrzeg nie będzie przeszkadzała Rządowi, który jasno się w tym temacie wypowiada
i chce wywiązać się z obowiązującego prawa międzynarodowego. Ja będę głosował przeciwko tej uchwale, sumienie nie pozwala mi odwrócić się od tego problemu w ten sposób, w jaki my się odwracamy. Dziękuję bardzo.”

**p. radny Dariusz Zawadzki:** „Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado. Nie chciałem generalnie tego tematu poruszać, ponieważ sesja Rady Miasta nie jest od spraw geopolitycznych, ale wypowiedź kolegi radnego niemalże zmusiła mnie do tego. Najpierw chciałem się odnieść do wypowiedzi kolegi radnego Młynarczyka, który powiedział o scedowaniu obowiązków, pewnych rzeczy na ludzi bogatych itd. Ja się z panem zgadzam i przypomnę starą fraszkę Mikołaja Reja, który kiedyś napisał: „małych złodziejaszków wieszacie, wielkim w pas się kłaniacie”. Myślę, że to się wpisuje i potwierdza pańską wypowiedź, intencję. Natomiast, jeżeli chodzi o wypowiedź kolegi radnego Zarzyckiego, nie zgadzam się z jednej prostej przyczyny. Fajnie się szafuje słowami uchodźca, czyli osoba pokrzywdzona z terenu, na którym toczy się wojna. Ja bym wolał użyć bardziej precyzyjnego słowa, czyli imigrant ekonomiczny. Służby wywiadowcze Niemiec, to można na portalach przeczytać, czy węgierskie nawet udowodniły wyraźnie, że 70 parę procent tych imigrantów, to są imigranci ekonomiczni. Ci ludzie niszczą swoje dokumenty. Kilku dziennikarzy już, czy to z Bułgarii, czy Wielkiej Brytanii udowodnili, że za 700 ileś dolarów, czy za ileś EURO można kupić paszport syryjski bez żadnego problemu. Po drugie, gdyby faktycznie byliby to uchodźcy - osoby pokrzywdzone przez wojnę, to osiedliliby się bliskiej kulturowo Turcji, w Bułgarii, czy
w krajach bliżej na południe Europy. Niestety dziwnym trafem wszyscy chcą jechać do Niemiec, do Austrii, do Szwecji, do Danii. Kiedy Dania obniżyła zasiłki socjalne o połowę prawie, to dziwnym trafem tym samym imigranci już Dania przestała się podobać i wszyscy próbują dostać się do Szwecji. Dlatego jasno wskazuję, jaki to jest cel tych imigrantów i o co im naprawdę chodzi, już pomijam sam fakt, problem integracji, obcej kultury, która gardzi europejską kulturą, która z założenia i z wiary uważa się za kulturę, wiarę dużo lepsza. Natomiast socjał uważają, jako normalny podatek płacony przez chrześcijan dla muzułmanów. To wynika z Koranu, który przeczytałem 15 lat temu polską wersję, więc mniej więcej to w pamięci mam. Myślę, że te nasze tereny, kołobrzeżanie w dużej części są potomkami repatriantów z Kresów np. moja rodzina pochodzi z Wilna i jeżeli mamy już pomagać, to bardziej repatriantom z Kresów: z Wołynia, z Polesia, czy z Wileńszczyzny.
I dlatego będę wspierał projekt zaproponowany przez Klub Inteligencji Katolickiej, czy nasze Komisje, żeby Kołobrzeg był otwartym miastem i pomagał jak najbardziej z całej mocy i z całego serca, ale repatriantom, Polakom, potomkom Polaków, ludziom, którzy są zbliżeni kulturowo. Dziękuję bardzo.”

**p. radny Ireneusz Zarzycki, ad vocem**: „Pani Przewodnicząca, Panie radny Zawadzki, chyba Pan mnie nie słuchał uważnie. Ja mówiłem o uchodźcach i mówiłem, że należy oddzielić jedno od drugiego. Uważam także, że niezręczne było z Pana strony, kiedy mówimy o uchodźcach poruszenie sprawy repatriantów. Ja również mam w rodzinie ludzi pochodzących z tamtych stron i na pewno obiema rękami będę za przyjęciem nie jednej rodziny, ale jak kiedyś już mówiłem 10 rodzin, bo dawno powinni być w Polsce. W dniu dzisiejszym przeciwstawianie tego jest wysoce ryzykowne bynajmniej w moim odczuciu, bo to trochę w złym świetle nas stawia, że my potrafimy manipulować. Ja mówię o uchodźcach, o tych ludziach, którzy z dziećmi na rękach uciekają przed skutkami wojny. I zaznaczam jeszcze raz, oddzielam jedno od drugiego i proszę się zgodzić z tym, że uchodźca, to nie imigrant tylko człowiek, który szuka schronienia, a to mu zapewnia prawo międzynarodowe.”

**p. radny Wiesław Parus:** „Pracując w poprzedniej kadencji w Komisji Komunalnej byłem inicjatorem takiej uchwały, aby raz na kadencję nasze miasto przyjęło repatriantów ze Wschodu. Uważam, ze to powinniśmy kontynuować. Co do drugiej sprawy, przy takim ogromie tragedii jedna z bogatszych gmin, jakim jest Kołobrzeg mówi stanowcze nie. Ja mam wiele wątpliwości, co do takiego słowa i tutaj kolega radny Zarzycki wyłuszczył w tej sprawie wszystko. W drugiej wojnie światowej muzułmański Iran przyjął ponad 120 tysięcy uchodźców ze Związku Sowieckiego i to Polaków i im pomogli. My mamy trochę inny pogląd na tą sprawę. Ja nie mogę poprzeć tego projektu uchwały. Dziękuję.”

**p. radny Dariusz Zawadzki:** „Właśnie kolega Parus użył typowo socjotechnicznego sformułowania kreowanego w niektórych mediach, ale niemającego kompletnie nic wspólnego z historią. Jest to manipulacja najwyższego stopnia. Nie to, że muzułmanie
w Iraku przyjęli polskich żołnierzy, czy polskie rodziny ze wschodu tylko Wielka Brytania, ponieważ te tereny były pod protektoratem Wielkiej Brytanii. Naszych żołnierzy wysłano tam dla ochrony pól naftowych, które były Wielkiej Brytanii potrzebne do prowadzenia wojny
z Afryka Korpus. To, ze gen. Anders był rewelacyjnym negocjatorem i wytargował, że wraz
z wojskiem wyjdą cywile, w tym wiele sierot polskich, to świadczy tylko o bardzo dobrym podejściu gen. Andersa. I nadużyciem jest, że muzułmanie przyjęli. To Wielka Brytania ich tam wysłała. Po drugie nasi Polacy nie byli roszczeniowi, nie wymagali dużego socjalu ani mieszkania darmowego tylko po prostu grzecznie, jak polityka tego wymagała wyruszyli wraz z Wojskiem Polskim dalej i wyszli z tego kraju. Więc ja bardzo proszę Panie radny Parus nie nadużywać i nie wprowadzać opinii publicznej w błąd, bo kompletnie mija się Pan z prawdą historyczna. Dziękuję.”

**p. radny Wiesław Parus, ad vocem:** „Za mocne te dwa słowa np. „nadużycie”. Ja bym tego tak nie traktował. Zgodnie z umową nie czas na polemikę. Dziękuję.”

**p. radna Karolina Szarłata – Woźniak:** „Uważam, że dyskusja, czy powinniśmy przyjmować uchodźców jest trudną dyskusją, ponieważ z jednej strony widzimy ogrom krzywdy, która się dzieje, ale z drugiej strony my, jako radni powinniśmy mieć na względzie bezpieczeństwo naszych mieszkańców. I bez względu na to ilu tych uchodźców byśmy do naszego miasta przyjęli, to poczucie nawet tego bezpieczeństwa dla naszych mieszkańców jest najważniejsze. Myślę, że akurat uchodźcy, którzy zmierzają w kierunku Europy, to nie jest ludność, która potrafi się zasymilować, która potrafi się dostosować. Ci, którzy byli zdolni do asymilacji przyjechali tutaj w celach zarobkowych i świetnie sobie radzą. Natomiast biorąc pod uwagę głos również kołobrzeżan, bo zadałam sobie trud podjęcia dyskusji z nimi na ten temat uważam, że nie powinniśmy przyjmować uchodźców. Dziękuję.”

Przed glosowaniem nad dłużą przerwą w obradach, Przewodnicząca poinformowała, że po przerwie będzie dalsza dyskusja nad tym punktem porządku obrad.

Za przerwą w obradach do godz. 13.30 głosowało 15 radnych, 0 przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. Zgodnie z wolą większości Przewodnicząca ogłosiła przerwę w obradach sesji do godziny 13.30.

Po przerwie Przewodnicząca wznowiła obrady.

**W dalszej dyskusji głos zabierali:**

**p. Jacek Woźniak, Zastępca Prezydenta Miasta ds. społecznych:** „W trakcie tej dyskusji ja bym nie chciał, abyśmy odnieśli takie mylne wrażenie, że miasto Kołobrzeg jest ksenofobiczne i boimy się wszystkiego, co pochodzi z zewnątrz, bo tak nie jest. W naszym mieście obcokrajowcy czują się dobrze, pracują tutaj, posyłają dzieci do szkoły, prowadzą działalność gospodarczą, przebywają legalnie. I tutaj ja rozumiem pod tym katem wnioski p. radnego Zarzyckiego, który bardzo wyraźnie w swoich słowach rozdzielił kwestię uchodźców, którym przysługują dokładnie takie same prawa, jak mieszkańcom naszego kraju do swobody zatrudnienia, poruszania się po naszym kraju, korzystania z dobrodziejstw pomocy społecznej, jako przykład podam, że Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej imigrantowi żadnej pomocy zgodnie z przepisami udzielić nie może, z kolei uchodźcy już może. To są takie elementy, których my nie powinniśmy się bać, bo jeżeli ktoś dostanie status uchodźcy, to znaczy, że on jest po pierwsze zweryfikowany, dobrze sprawdzony, my wiemy, w jakim celu on tutaj się pojawił. O tym też rozmawialiśmy na tym spotkaniu z przedstawicielami m.in. Straży Granicznej, którzy nam powiedzieli, w jaki sposób to się odbywa wskazując oczywiście mankamenty tego systemu. Z kolei jest obawa i trzeba sobie z tego zdawać sprawę, że mogą się pojawiać grupy osób, którym jeszcze nie przyznano statusu uchodźców. Taki przykład tych działań, o których pisze wojewoda w swoim piśmie mieliśmy na Węgrzech, bo mając świadomość, że pomiędzy nami a zewnętrzną granicą Unii Europejskiej jest jeszcze kilka krajów i ten filtr podejrzewam, że zadziała w sposób prawidłowy. Także te osoby, których przyjęcie deklarował Rząd Polski, to już nie będą osoby, które szturmują nasze granice, przedzierają się przez zasieki i wchodzą na nasz teren
w sposób nielegalny. Raczej to już będą wyselekcjonowane grupy, które wstępnie będą już sprawdzone. Powiem Państwu jeszcze o jednej rzeczy, żeby wyjaśnić wątpliwości prezydenta, ale i też części radnych i większości mieszkańców naszego miasta, jeżeli chodzi o przyjmowanie obcokrajowców na naszym terenie udzielając im np. mieszkania.. O ile
w przypadku repatriantów problemu nie ma, dlatego że wojewoda na wniosek gminy skierowany uchwałą rady jest zobowiązany zrekompensować nam koszty dostosowania lokalu mieszkalnego np. wyremontowania go, wyposażenia. Dla repatriantów po naszej stronie leżą kwestie znalezienia pracy bądź pomoc w nauce języka itd. W przypadku uchodźców tego nie ma. Mówi się o tym, że Unia Europejska ma przekazać od 6 do 10 tysięcy EURO na jednego uchodźca w naszym kraju. Urzędnicy w Urzędzie ds.. Cudzoziemców mówią o tym, że tak na pewno będzie, ale do dziś dnia nie mamy podziału tych środków, kto i ile tych pieniędzy miałby dostać. Dowiadujemy się, że do Wydziału Zarządzania Kryzysowego Starostwa Powiatowego dzwonią kołobrzeżanie i pytają
o warunki, o możliwości przyjęcia tych uchodźców, dlatego że są zainteresowani również zarobkiem, bo gdyby w grę wchodziła kwota 10 tysięcy EURO rocznie za przyjęcie cudzoziemca, to każdy z nas potrafi policzyć ile może przynieść przyjęcie 5 osobowej rodziny, a są prywatnie osoby, które mogłyby być zainteresowane, żeby takiej gościny udzielić. I żeby była sprawa jasna ani Prezydent Miasta ani Państwo, jako radni nie będziemy mieli na to żadnego wpływu. To jest indywidualna sprawa tych osób. Docierają do nas informacje, że spoza Kołobrzegu, bo w Kołobrzegu jest mniejsze zainteresowanie, z tych miejscowości, które żyją sezonowo jest zainteresowanie, żeby takie grupy przyjąć. Z kolei jest to tylko informacja zasłyszana ze strony Starostwa Powiatowego, myślę, że pracownicy tamtego biura mogliby szczegółowo te kwestie wyjaśnić. Dziękuję.”

**p. radny Ireneusz Zarzycki:** „Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado. Dziękuję Panu Prezydentowi za te słowa, które w jakiś sposób rekompensują moje rozczarowanie wieloma wypowiedziami. I to, co Pan teraz mówił idzie ku dobremu. Natomiast ja nie bardzo rozumiem, po co my będziemy taką uchwałę podejmować? Nie bardzo rozumiem, po co mamy w ogóle powiedzieć nie albo tak? Bo nasuwa się pytanie. Co będzie, jeżeli Rząd Polski przekaże decyzję swoją do starostwa i starostwo będzie wykonywało polecenie, bo przecież jest to najniżej umocowany szczebel rządowy i co wówczas? Nasza uchwała pójdzie do kosza tak naprawdę, nie będzie miała żadnego znaczenia. I nie wiem, po co my ją podejmujemy. Pokazujemy, że my nie chcemy uchodźców. Mam poważne wątpliwości. Może ktoś z Państwa jest merytorycznie przygotowany i pomoże mi to zrozumieć, po co my tą uchwałę podejmujemy. Dziękuję bardzo.”

**p. radna Wioletta Dymecka, Przewodnicząca Rady:** „Spróbuję Panu wyjaśnić w części te wątpliwości. Ponieważ do Pana Prezydenta Miasta wpłynęło pismo od Pana Wojewody
z terminem udzielenia odpowiedzi do 6 października 2015 r. w sprawie deklaracji, jakie są możliwości Gminy Miasto Kołobrzeg, jeśli chodzi o przyjęcie uchodźców, p. Prezydent nie chciał podejmować jednoosobowo decyzji w tej sprawie, bo to jest sprawa ważna dla miasta
i uznał, że Rada powinna się wypowiedzieć i słusznie, dlatego to pismo zostało przekazane do Rady Miasta. W pierwszej chwili uznaliśmy, że wystarczą opinie i dlatego poprosiłam
o taką opinie Kluby i również takie zapytanie przesłałam do Pana i do Pana radnego Połowniaka, jako radnych niezależnych. Po krótkiej konsultacji stwierdziliśmy, że opinia jest to za mało, w dodatku, co w sytuacji, jeśli ona będzie niezgodna? I w związku z powyższym podjęliśmy decyzję, żeby w porządku obrad umieścić dyskusje na ten temat. W między czasie p. radczyni razem z Biurem Rady spróbowała znaleźć z innych gmin, które również otrzymały to zapytanie od panów wojewodów, bo to było w całym kraju, jak się do tego ustosunkowały. I bardzo wiele w formie uchwały zawierające stanowiska rady i wiążące stanowiska. W związku z powyższym pojawił się ten projekt uchwały – w tym miejscu Przewodnicząca przytoczyła treść projektu uchwały. „Jeżeli będą tak, jak Pan zaznaczył ze strony Rządu dyspozycje, czy pojawią się odpowiednie przepisy w tej sprawie, to wiadomo, że Pan Prezydent, Rada Miasta będą musieli się do tego dostosować Itak wygląda kwestia, jak doszło do sporządzenia tego projektu uchwały takiej a nie innej treści, zwłaszcza, że zapytałam Pana Prezydenta przy ustalaniu terminu sesji, jakie jest jego stanowisko – wyraził to stanowisko, znałam stanowisko większości radnych, nie wszystkich i dlatego konieczna była dyskusja, konieczne było wyrażenie tego stanowiska w drodze uchwały, bo jesteśmy Radą Miasta i dlatego jest ona procedowana i będziemy nad nią głosowali.”

W tym miejscu Przewodnicząca udzieliła głosu **p. Ryszardowi Czepulonis:** „Pani przewodnicząca, Panie Prezydencie, Wysoka Rado. Jestem synem repatriantów, moja rodzina od pokoleń mieszkała na Wileńszczyźnie. Tak się złożyło, że decyzją jałtańską Polska się od nich odsunęła. Oni mieli możliwość w roku 1957 przyjechać do Polski, która ich zostawiła. Rok 1957, to był rok, kiedy do Polski 12 lat po wojnie przyjechało 270 tysięcy naszych rodaków. Proszę sobie wyobrazić – 270 tysięcy do kraju, który był okrutnie zniszczony II wojną światową. Natomiast w okresie obecnym po roku 89 do Polski wróciło tylko ok. 5,5 tysiąca repatriantów. To pokazuje skalę. Tutaj Państwo dyskutujecie na temat uchodźców, imigrantów – nie chcę tego tematu poruszać, ale jest coś takiego, jak ordo misericordia, jest to „porządek miłosierdzia”. On określa, że najbliższa jest rodzina, później są krewni, znajomi, społeczeństwo, naród, kraj i dopiero w dalszej kolejności inni, którym możemy pomóc, bo musimy sobie również odpowiedzieć na pytanie, czy jesteśmy w stanie wszystkim pomóc? Nie jesteśmy w stanie wszystkim pomóc. Dlatego w tej sytuacji musimy pomóc tym, dlatego tu jestem i dziękuję bardzo za zaproszenie, których historia tak skrzywdziła. Moim zdaniem powinniśmy przede wszystkim myśleć o tych, którzy wycierpieli, ich przodkowie wycierpieli, bo zostali zesłani do Kazachstanu, na Syberię i tam potomkowie tych zesłańców do dzisiaj czekają”. W tym miejscu p. Czepulonis odczytał list, który do polskiej gazety trafił dwa lata temu. „ W tej chwili z moich informacji wiem, że ok. 2,5 tysiąca rodzin w Kazachstanie jest gotowych wrócić do Polski. Wydaje mi się, że bogate miasto takie, jak Kołobrzeg jest w stanie raz w roku przyjąć tych, których los tak okrutnie skrzywdził. Ja urodziłem się w Polsce dzięki temu, że moi rodzice i dziadkowie mieli tyle zaparcia, że chcieli do tej Polski wrócić, ale dziesiątkom tysięcy się nie udało, więc jeżeli już mamy decydować, komu możemy pomóc, pomóżmy tym, których historia w tak okrutny sposób skrzywdziła. Jest mi przykro o tym mówić, ale muszę to powiedzieć, że miasto o wiele biedniejsze od nas Białogard, sprowadził w zeszłym roku 4 rodziny. W tej chwili szykują kamienice pod następne dwie rodziny. Szanowni Państwo, jeżeli nie możemy wszystkim, pomóżmy tym, z którymi wiążą nas więzy krwi, których historia w taki okrutny sposób skrzywdziła.”

**p. radny Ireneusz Zarzycki:** „Pani Przewodnicząca, Szanowni Radni. Trudno przejść do porządku dziennego nad to, co się dzisiaj dzieje na sesji Rady Miasta. My mówimy
o problemie poważnym uchodźców i również poważny problem zostaje przedstawiony jakby a kontra naszych rodaków repatriantów. Ja też tam ma rodzinę, też stamtąd częściowo wracała. Ten temat jest mi tak samo bliski, jak i Panu i byłbym ostatnim, który by żałował pieniądza nawet prywatnego swojego na wsparcie naszych rodaków tylko, że w dniu dzisiejszym pańskie szlachetnego człowieka wystąpienie, jako przeciwstawienie temu, uważam za nietrafione. I ja to akurat odbieram niezbyt dobrze, bo więcej Pan zyska w innym terminie, a na pewno ja będę pana wspierał, ale żeby to nie było w takim momencie, kiedy jakby jest pewna przeciwwaga pańskich argumentów przeciwko tum, o których ja mówiłem. Uważam to za niepotrzebne na dzisiejszej sesji, ale pana popieram i jeżeli będzie pan miał ochotę skorzystać z mojej pomocy, chętnie pomogę.”

Z uwagi na brak chętnych do dalszej dyskusji, Przewodnicząca zamknęła dyskusję i poddała pod głosowanie projekt uchwały w sprawie stanowiska dotyczącego przyjmowania przez Gminę Miasto Kołobrzeg uchodźców z krajów Afryki i Bliskiego Wschodu objętych działaniami wojennymi:

**W głosowaniu udział wzięło 14 radnych obecnych na sesji w chwili głosowania. Za podjęciem uchwały głosowało 11 radnych, 1 przeciw, 2 wstrzymało się od głosu.** Głosu nie oddali radni: Krzysztof Plewko, Krystyna Strzyżewska, Karolina Szarłata – Woźniak, ponieważ byli nieobecni w chwili głosowania.

**Przewodnicząca stwierdziła, że Rada większością głosów podjęła UCHWAŁĘ
NR XIII139/15 w sprawie stanowiska dotyczącego przyjmowania przez Gminę Miasto Kołobrzeg uchodźców z krajów Afryki i Bliskiego Wschodu objętych działaniami wojennymi.**

**Punkt 6 – Sprawozdanie dotyczące Festivalu Sunrise:**

Na prośbę Pana Romana Łangowskiego – współorganizatora SUNRISE Festival oraz Pana Krzysztofa Bartyzel - Prezesa Zarządu MDT Production Sp. z o.o. został ujęty w porządku punkt umożliwiający im zaprezentowanie Radzie sprawozdania dotyczącego Festivalu Sunrise.

Przewodnicząca udzieliła głosu **p. Krzysztofowi Bartyzel – Prezesowi Zarządu MDT Production Sp. z o.o.:** „Witam serdecznie, jestem pierwszy raz na sesji Rady i trochę z taką dozą niepewności do Państwa przyszedłem, bo nie wiedziałem, że tak profesjonalnie odbywa się u Państwa sesja Rady Miasta, bo zupełnie, co innego jest budować imprezę na 20.000, zupełnie, co innego się przysłuchiwać obradom sesji Rady Miasta. Przede mną było wiele tematów, bardzo ważnych tematów, sprawa imprezy, sprawa reklamy miasta i sprawa tego wszystkiego, co dzieje się przy Amfiteatrze i z miastem Kołobrzeg, jako miastem, które oczywiście jest rozpoznawalne ze strony festiwalu. Ja się z tego bardzo cieszę, to bardzo długi okres czasu, bo 12 lat za nami tego festiwalu, różne rozłąki. Nie wszyscy tak naprawdę wiedza, jak to wygląda od środka. Ja bardzo dziękuję tym wszystkim, którzy dotarli
w wakacje i zobaczyli, jak to wygląda. Myśmy pokrótce przedstawili naszą propozycję rozwoju tego festiwalu, bo czas najwyższy na odrobinę rozwoju, jak i też pokazaliśmy Państwu, jak wygląda to wszystko od środka. A wygląda to troszeczkę inaczej niż wizerunek, jaki jest u niektórych osób np. że jest to sodoma i gomora, że jest to zamknięty teren, że jest tak a nie inaczej. To się proszę Państwa w dużej mierze zmieniło i tak najbardziej chciałbym spowodować to, że te odczucia o festiwalu od środka są zupełnie inne. Napływa do nas kilkadziesiąt tysięcy osób i z Polski i z zagranicy i myślę, że wizerunek tego festiwalu nie dość, że się zmienił na przestrzeni tych kilkunastu lat, to przede wszystkim idzie to w dobrą stronę, że ci ludzie chcą wracać nie tylko na festiwal, ale oprócz tego poznając Kolobrzeg, poznając bazę zabiegową, plażę i to wszystko, co ma Kołobrzeg pozwala na to, że ci młodzi ludzie może niekoniecznie jeszcze w tym roku, ale na pewno za kilka lat po założeniu rodziny wracając z historią przekazują ją swoim dzieciom. Przygotowaliśmy dla Państwa prezentację, która została przekazana sponsorom i jest tam w dużej mierze pokazana firma, a przede wszystkim to wszystko, co chcielibyśmy pokazać. W pierwszej części tej prezentacji jest podsumowanie festiwalu a w drugiej części jest propozycja rozwoju”. W tym miejscu
p. Bartyzel zaprosił radnych na krótką prezentację. „Zaczynaliśmy od samego Amfiteatru
i dzisiaj ze mną jest p. Roman Łangowski – dzierżawca Amfiteatru. To było 12 lat temu
i z takiego małego festiwalu na kilka tysięcy osób dziś stworzył się naprawdę bardzo duży festiwal rozpoznawany w Europie i nawet na świecie. Natomiast, co za tym idzie, rozwój tego festiwalu i czas najwyższy na to, żeby z miastem coraz więcej współdziałać w kwestii promocji i w kwestii tego, że dziś festiwal osiągnął naprawdę bardzo wysoki szczyt i można go wykorzystać bezapelacyjnie do tego, żeby go w świecie coraz więcej promować. To jest pierwsza sprawa. Myślę, że jako organizatorzy spełniliśmy wszystkie warunki przez te wszystkie lata nam postawione. Ja też nauczyłem się, że nie wolno bagatelizować sprawy ochrony. Panowie strażacy przećwiczyli mnie przez te wszystkie 12 lat, ze nauczyłem się wręcz nosić gaśnicę ze sobą. Jest to bezpieczny festiwal, mamy wszystkie certyfikaty, jakie są tylko możliwe łącznie z rozdzieleniem śmieci na segregowanie, bo na miejscu są one segregowane. Nie mamy szklanych opakowań, więc festiwal jest bezpieczny. Chciałbym, aby jeszcze więcej współpracował z LOT i więcej wykorzystywać ten festiwal. Jako organizatorzy jesteśmy w stanie wyprodukować dużo więcej w samym mieście, o tym pisałem w swoim piśmie, co do poszerzenia festiwalu. Jesteśmy w stanie zbudować całą infrastrukturę tydzień wcześniej albo zostawić ją na tydzień później i moglibyśmy te sceny wykorzystać do innej imprezy, stworzenia wokół festiwalu jakby kolejnego festiwalu. Co za tym idzie? Festiwal Sunrise jest związany z Kołobrzegiem od samego początku. Ten festiwal nie był nigdzie. Z czym kojarzony jest Kołobrzeg? Z Sunrise Festiwal. Kołobrzeg potrzebuje jeszcze jednej imprezy. Piękna jest baza zabiegowa, macie państwo piękną plażę, brakuje jeszcze trochę infrastruktury, żeby to było na światowym poziomie łącznie z toaletami, prysznicami. Patrzę na Kolobrzeg i zaczyna mi trochę brakować atrakcji związanych
z imprezami, bo moja działką są imprezy, więc o nich mówię. Dlatego uważam, ze jest potrzebna jeszcze jedna silna marka, niesprowadzanie tutaj do nas marek, które tak, jak sam zrobiłem ten błąd w 2012 r., sprowadzając ESKA MUSIC THE WORDS, płacąc im za sprowadzenie tej marki. My wtedy wypromowaliśmy nie siebie, lecz ich płacąc każdej dużej kampanii dużemu komuś tylko i wyłącznie wspieramy ich markę płacąc naszymi lokalnymi pieniędzmi. Zaproponowałbym i to jest kwestia wypracowania jakiegokolwiek szczegółu, jakichkolwiek dyskusji odnośnie tego, jaki ten festiwal powinien być. Może ten Festiwal Piosenki Żołnierskiej jednak powinien wrócić, bo ma to coś w sobie. To jest nie na dziś, na ten moment. Natomiast uważam, że powinien drugi festiwal przyjść do Kołobrzegu jakikolwiek by on nie był. Drugą sprawą jest to, że Sunrise, jako Sunrise jest w środku szczytu sezonowego. Jesteśmy w stanie festiwal przesunąć np. na początek lipca, wtedy jesteśmy jeszcze bardziej w stanie wspierać tą lokalną turystykę, żeby ten największy bum przełożyć na początek lipca, ale za tym wszystkim idzie: kampania reklamowa, powiadomienie ludzi, inne rzeczy. I na to potrzebujemy odrobinę środków, dlatego zwracamy się z prośbą nie
o dofinansowanie jak gdyby samego festiwalu. My chcielibyśmy, żeby miasto będąc największym beneficjentem tak naprawdę tego wszystkiego, co dzieje się wokół tej kampanii reklamowej, czyli Sunrise Festiwal i wszędzie jest znaczek Kołobrzeg, my jeszcze mocnej wspieramy gdziekolwiek jest to możliwe. Natomiast uważamy, że jeszcze bardziej jesteśmy w stanie to wszystko wykorzystać, ale są nam na to potrzebne środki. Kolejną bardzo dużą rzeczą jest to, że niestety te wszystkie gwiazdy, które przyjeżdżają do Kołobrzegu i są
|z zagranicy, na to są tak olbrzymie pieniądze, że my, jako prywatni inwestorzy nie jesteśmy w stanie sobie poradzić z kwotami, które lawinowo rosną z tego względu, że one ściągają bardzo duże ilości osób. Dlaczego jesteśmy za rozwojem? Dlatego, czy my zrobimy imprezę na 15, 20, 30, czy 50 tysięcy osób dla nas nie ma to już kompletnie znaczenia. Dla nas największe znaczenie test ta gwiazda, która przyciągnie właśnie te tłumy. To było widać
w 2012 roku, kiedy za największą gwiazdę, wtedy to był numer 1 DJ na świecie artystów Davida Guetta, za godzinny jego występ zapłaciliśmy 1,5 miliona złotych plus gaża za prywatne samoloty i inne osoby. Tam, gdzie naprawdę moglibyśmy zreasumować tą ilość osób, bo ktoś z boku by się przypatrzył – macie 20 tysięcy osób po 100, 120 złotych, to macie 2 miliony. Tak, ale to jest tylko i wyłącznie jeden artysta i gaża tego jednego artysty, który po prostu tyle kosztuje. Jeżelibyśmy chcieli mieć mniejszych artystów i mamy tych mniejszych artystów, ale to nie ulega wątpliwości, żeby mieć sukces taki, który dzisiaj osiągnął festiwal trzeba raz zagrać tak, a raz tak i trzeba tych artystów jak największych ściągnąć. Dziękujemy za zaproszenie i składamy prośbę o odrobinę większe dofinansowanie a przede wszystkim zauważenie nas. Ja wiem, że są sprawy bardzo ważne i bardzo priorytetowe, ale myślę, że koło życia kołobrzeskiego idzie w parze Sunrise Festiwal, który ściąga tych ludzi”.

W dyskusji, którą otworzyła Przewodnicząca Rady głos zabierali:

**p. radny Ireneusz Zarzycki:** „Czy rozważał Pan inne miejsce w Kołobrzegu pod festiwal?

**p. Krzysztof Bartyzel:** „Tak, niejednokrotnie od wielu lat. Ja jestem zapalonym człowiekiem do robienia czegoś, co ma być bardzo dużej rangi. Chciałbym zrobić jeden z największych festiwali w tym kraju, chciałbym „skopiować” jeden z największych festiwali w Europie, czyli „Tumorow Land” w Antwerpii pod Belgią. Jest to festiwal na 150 tysięcy osób, na nim są pola namiotowe i inne rzeczy. Odpowiadać na pytanie p. radnego – tak, rozważaliśmy Bagicz tylko nas nie stać na Bagicz. My poszlibyśmy tam jutro, jeżeli miasto, jeżeliby ktoś tak naprawdę wyłożył środki na pełną infrastrukturę tam. Budując festiwal Sunrise, budujemy płoty na 6 metrów, prowadzamy swój prąd, ponieważ trafostacje ani energetyka nie są
w stanie dać takiego prądu, jaki zużywa festiwal. Stawia się 7 agregatów, potrzebujemy 2,7 Mega Wata prądu w ciągu jednego wieczoru, czyli idzie paliwa ok. 10 ton dziennie na to, żeby zasilić festiwal. Ja bym bardzo chciał na 30 tysięcy zbudować pole namiotowe, zbudować imprezę na 150 tysięcy w Bagiczu, ale żeby tam dojechać są dwie drogi: jedna, która nie nadaje się kompletnie, druga przez osiedle. Jeżeli wybudujemy tam drogi, jak najbardziej byłbym rad, że zrobić tam imprezę i nie na dwie sceny tak, jak obecnie, ale zrobiłbym tam z 10 scen. Rozwinięcie tego tematu i przeniesienie do Bagicza jest jak najbardziej na miejscu, bo wtedy uwolnilibyśmy strefę uzdrowiskową. Sunrise festiwal, to też kultura na zasadzie takiej, że ci ludzie w ciągu tych 10 lat przekonali i przyzwyczaili do tego, że pary towarzystwa, które przyjeżdżają mieszkają we wszystkich ekskluzywnych hotelach, przychodzą panie w szpilkach, przychodzą bardzo ładnie ubrani w strefę VIP. To nie jest hippisowski festiwal, dlatego zaprosiłem Państwa do Amfiteatru, żebyście zobaczyli od środka, jak to jest. Na przeniesienie festiwalu nas nie stać. Kultura festiwalu potrzebowałaby trochę więcej do wniesienia, jak gdyby całej otoczki, czyli to, że przebudowujemy, jest nowe miejsce, nowych kilkanaście scen i mamy nowy pomysł na festiwal. To wszystko można zrobić przy jakiejś rocznicy.”

**p. radny Ireneusz Zarzycki:** „Może warto rozpocząć wieloletnie przygotowania i zrobić to już nie w tym miejscu. Chcę Panu powiedzieć, piękna impreza, każdy jest za tylko, że skutki tego są czasem nie dla wszystkich przyjemne i też się trzeba z tym liczyć, ze my jesteśmy przedstawicielami społeczności lokalnych i jedni się cieszą, bo mają zysk z wynajmu kwater a inni nad tym płaczą, ze nie mogą spać po nocach. Dlatego warto byłoby już myśleć perspektywicznie o przeniesieniu.”

**p. radna Izabela Zielińska:** „Ja, co prawda nie mam pytania do organizatora festiwalu, aczkolwiek chciałabym się z Państwem pewną moją refleksją, ponieważ Festiwal Sunrise, to była 12 edycja i ja miałam przyjemność być pierwszy raz na tym festiwalu. Wcześniej niestety nie miałam dobrego zdania na temat tego festiwalu, bo cały czas krążyły
w Kołobrzegu jakieś plotki, opinie, co tam się nie dzieje, że jest alkohol, narkotyki i generalnie, że jest tam wielki chaos. Bardzo łatwo i bardzo prosto jest ocenić po książce i okładce. Otóż, na festiwalu byłam dwa dni i bacznie się przyglądałam, żeby zapoznać się z tą imprezą, na czym ona polega, jak wygląda zabezpieczenie bezpieczeństwa. Muszę państwu powiedzieć, że czułam się tam bardzo bezpiecznie, nie było tam osób zataczających się, leżących pijanych, wszędzie była ochrona, wszędzie było czysto. Na terenie tego festiwalu były różne punkty, były różne imprezy dodatkowe, z których z chęcią skorzystałam i zauważyłam, jak można fajnie spędzić całą noc ze znajomymi nie tylko stojąc w Amfiteatrze, tańcząc przy światowej sławy DJ. I tutaj chwali się organizatorowi, że ściąga takie osoby, takich muzyków. Można spędzić czas bezpiecznie i bardzo się cieszę, że jest tyle ochrony. Uczestnikami są nie tylko młode osoby. Wydaje mi się, że jest to fajna alternatywa dla spędzenia dwóch, czy trzech dni wolnego czasu. Ten festiwal Sunrise jest wartością dodaną do naszego miasta, o proszę zauważyć, jesteśmy uzdrowiskiem, mamy duże walory, złoża naturalne, borowina, solanka, woda, mikroklimat, mamy świetną bazę noclegową bardzo dobrze wyposażoną i na wysokim standardzie, mamy piękne zabytki, mamy wiele innych rzeczy i mamy kalendarz imprez Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, Regionalnego Centrum Kultury, ale brakuje wiodącej, znaczącej imprezy dla młodych ludzi. Ci młodzi ludzie, wydaje mi się, potrzebują rozrywki w naszym mieście. Ci młodzi ludzie tak, jak Pan tu przedstawił, w piątek 20 tysięcy, sobota 22 tysiące, na after party było 49 tysięcy – liczby mówią same za siebie i jest to bardzo dużo osób, które przyjeżdżają na 3 dni do Kołobrzegu. Te osoby pozostawiają pieniądze w naszym mieście, zarabiają nie tylko hotelarze, pensjonaty, czy ośrodki sanatoryjne również osoby, które wynajmują mieszkania, sklepikarze, taksówkarze. Myślę, że w wielu kwestiach będziemy zgodni, bo prezentacja, którą zaprezentował p. Bartyzel była imponująca. Ja się cieszę, że są takie pomysły, żeby rozwijać tą formułę samego festiwalu, bo jest pewnie taka potrzeba, więc warto byłoby się pochylić nad tym tematem w momencie tworzenia budżetu i przy promocji naszego miasta. Sunrise Festiwal stał się swoista marką naszego miasta. Chciałabym, żeby również miasto był znaczącym organizatorem tego festiwalu, żeby to nie był tylko jeden organizator, żeby miasto partycypowało również w organizacji festiwalu i mogło być honorowym mecenasem tej imprezy.”

**p. radny Dariusz Zawadzki:** „Widziałem ten plan zaprezentowany przez Pana Bartyzela, plan bardzo ambitny. Wiadomo, więcej gości na Sunrise, to jest więcej klientów naszych podmiotów gospodarczych w Kołobrzegu. I ze względu na te na bardzo szerokie i ambitne plany, a ja osobiście nie boję się ambitnych planów, lubię takowe wyzwania i dlatego w ślad za tym pytania:

1) O jakiej kwocie szacunkowo Pan myślał, żeby miasto partycypowało w organizowaniu tej imprezy?

2) Czy Pan bądź firma, która organizuje Sunrise współpracuje z podmiotami takimi, jak RSTU, LOT, czy z innymi zewnętrznymi podmiotami?”

**p. Krzysztof Bartyzel:** „Odnośnie współpracy, tak naprawdę, to jest brak współpracy. Jeżeli chodzi o kampanię reklamową, o jakiekolwiek tego typu rzeczy związane z miastem Kołobrzeg i kampanią Kołobrzegu w Polsce, robimy tylko i wyłącznie na własną rękę, czyli wszystkie kampanie, które są od Radia RMF FM, MAKS, skończywszy na telewizjach, programach, które są na miejscu, czy gazetach. Dużo większy pijar mają edycje plotkarskie. Na dzień dzisiejszy wiemy o tym, że wartość przełożona tej reklamy, to, co my pokazujemy
i to, co my wydajemy, to jest tak naprawdę kropla w morzu, którą my dajemy, bo wiemy o tym, jak mocno działa FACEBOOK. Gdybyśmy w jakiś sposób połączyli te wszystkie rzeczy,
1 marca te 20 parę tysięcy osób nam ufa, 1 marca na pięć miesięcy przed każdą edycją u nas kupują bilety i żeby kupić bilet trzeba wpisać PESEL, nie ma przypadkowych osób. My mamy wszystkie dane tych osób i one otrzymują od nas kartę plastikową, na której jest kod kreskowy. Jaki problem, aby do tej koperty włożyć informacje, kiedy jest Kołobrzeg, za 50%, jakie będą imprezy? Współdziałanie w tej kwestii powoduje, że siła działania jest podwójna. Ja bym marzył sobie, żebym mógł usiąść z kimś do stołu i zaplanował kampanię reklamową, która będzie z prawdziwego zdarzenia, związana z Festiwalem Sunrise. Jeżeli chodzi
o kwoty, zaproponowaliśmy Państwu kilka modeli współpracy i w piśmie zaznaczyliśmy kilka kwot, bo to, że my mamy w naszym budżecie kampanii reklamowej 2,5 miliona złotych, to one i tak robią 5 milionów. A dlaczego, dlatego, że my wszystko mamy już po zaniżonych kwotach, które wypracowujemy. Marzy mi się również transmisja w Internecie. Wiemy, że taki sam festiwal Tomorrow Land w Belgii ogląda naraz 4,5 miliona osób na całym świecie.
Z tych 4,5 miliona na pewno jakiś procent przyjedzie do Kołobrzegu. I do tej transmisji, żeby jeszcze go tego dorzucić jakieś wstawki związane z miastem Kolobrzeg, to automatycznie robi się sama reklama. To jest reklama w kwestii ludzi młodych. Jeżeli chodzi o kwoty dofinansowania, pierwsza z kwot dofinansowania, to jest kwota 500.000,00 złotych, gdzie
w ¾ albo nawet ¾ w tej ¼ tylko i wyłącznie jest to dofinansowanie kwestii kampanii reklamowych związanych z samym festiwalem. Przeniesienie tego festiwalu na początek lipca i dołożenie przede wszystkim do gwiazd, na których nas nie stać, potrzebujemy tych dodatkowych 10 tysięcy osób na rozwój tego festiwalu, czy one się skuszą na ten festiwal? My o tym nie wiemy. Czy ten festiwal osiągnął już swój szczyt? Nikt o tym nie wie. Czy zdobędziemy dodatkowe 10 tysięcy osób dziennie? Tego też nikt nie wie. Czy przenieść się na Bagicz, jeżeli nie wiemy, czy w ogóle przyjedzie te dodatkowe 10 tysięcy osób? Czy budować infrastrukturę? Dzisiaj jestem pewien, że potrzebujemy się rozbudować w tym miejscu. Jeżeli za rok 1, czy 31 marca będziemy mieli sprzedane wszystkie bilety, to wtedy odpowiem – tak jest, musimy usiąść do stołu i zacząć budować jeszcze więcej, bo wiemy
o tym, że jeszcze więcej jest tam potrzebne. Wracając do kwot, to następną kwota, którą zaproponowaliśmy Państwu, to jest przede wszystkim partycypacja w kosztach i to jest już bardzo duża kwota, ale też zwrot do Urzędu Miasta tzn. Państwo, jak Urząd Miasta dofinansowujecie festiwal, dofinansowujecie gwiazdy, ale też dostajecie pewną pulę pieniędzy związaną z biletami, czyli dostajecie kilka tysięcy biletów do sprzedaży, gdzie te pieniądze wrócą z powrotem do Urzędu Miasta. I wartością dodaną w tym momencie jest ta kampania reklamowa, która jest dwa razy taka i dwa razy szersza i sprowadzamy dwa razy więcej ludzi. Największe regiony i województwa, gdzie sprzedajemy prawie 80% naszych biletów, to Wielkopolska, Mazowsze. My idziemy z kampanią tam, gdzie mamy najmniejszą sprzedaż biletów. Na tym polegają nasze systemy biletowe i na tym polegają nasze programy, które wybudowaliśmy. My musimy trafiać do nowych osób, których trzeba ściągnąć do Kołobrzegu i pokazać im to, co jest do zobaczenia.|

**p. Jacek Woźniak, Zastępca Prezydenta Miasta ds. społecznych:** „Szanowni Państwo Sunrise Festiwal w macierzy BCG na pewno jest gwiazdą. I my mamy tego świadomość obserwując to, co się dzieje wokół tego festiwalu od tych 12 lat. Proszę zobaczyć, jak automatycznie i inteligentnie do festiwalu dostosował się lokalny rynek usług turystycznych, w tym hotelowych. O ile jeszcze kilka lat temu podnosiły się głosy oburzenia, bo to hałas, bo to ludziom przeszkadzało, w tej chwili hotele i ośrodki na ten weekend mają specjalną ofertę
i wszyscy z tego korzystają. Pan Krzysztof, myślę, że sercem jest ciągle z nami związany, dlatego że to jest kołobrzeżanin, o czym niektórzy pewnie nie wiedzą, ale warto, bo to jest najlepszy przykład ambasadora Kołobrzegu poza naszymi granicami, człowiek, który osiągnął sukces i ten sukces również realizuje w granicach naszego miasta przysparzając razem z kolegami, którzy w tym wszystkim uczestniczą obrót gotówkowy w naszym mieście na poziomie kilkunastu milionów złotych w ciągu całego tygodnia, bo Sunrise, to nie tylko ten weekend od piątku do niedzieli – ludzie na Sunrise przyjeżdżają wcześniej i zazwyczaj wyjeżdżają kilka dni później. Musimy powiedzieć, co to jest za segment. Są to młodzi ludzie, którzy oszczędzają przez pól roku specjalnie po to, aby się wyrwać na tydzień do Kołobrzegu na Sunrise Festiwal, ale jest też spory segment ludzi sukcesu, którzy mają pieniądze
i przyjeżdżają tutaj nie tylko, dlatego, że jest Sunrise, ale też, dlatego, że można się przespać w 5 gwiazdkowym hotelu. A my rozwijając, jako miasto swoją bazę turystyczną również na tym korzystamy. Propozycje, które się tutaj pojawiły są interesujące i wymagają od nas kolejnych spotkań. Takich spotkań odbywaliśmy już wiele, nie we wszystkich ja uczestniczyłem, ale chciałbym w nich uczestniczyć, żebyśmy się dalej wymieniali poglądami na ten temat. Prezydent Miasta jest otwarty na wspieranie Sunrise Festiwal mając świadomość, jaką wartością dodaną w tej chwili dla miasta jest ten festiwal. Ludzie do naszego miasta docierają najbardziej poprzez Internet, a Sunrise Festiwal rozpełzł się
w Internecie, bo śledzę to na bieżąco i wiem, jak duże zainteresowanie na profilu obecnego na sesji p. Krzysztofa Bartyzel. Warto usiąść, warto rozmawiać, warto się zastanowić, co **dalej.”**

**p. radny Bogdan Błaszczyk, Wiceprzewodniczący Rady**: „Szanowni Państwo, to, co dzisiaj nam Panowie przedstawili, to jest cudowna propozycja tylko źle zaadresowana. Rozmawialiśmy na poprzedniej sesji o zadaniach, funkcjach i zasadach działania Lokalnej Organizacji Turystycznej. I o to mamy dzisiaj przed sobą managera, który nie ma partnera do rozmowy o zorganizowaniu wielkiej imprezy. I Pani Zielińska i Pan Woźniak wspominacie tutaj, jak się branża cudownie dostosowuje, hotelarska, taksówkowa, gastronomiczna
i wszelka inna. To są beneficjenci tej imprezy, a Lokalna Organizacja Turystyczna, która ich powinna reprezentować, powinna ich skupiać i zwielokrotniać swoje oddziaływanie propagandowe poprzez właśnie taką imprezę wpisując się w nią, współfinansując, a nawet zarabiając. Urząd Miasta nie jest od tego, żeby sprzedawać bilety i zarabiać do budżetu. Po drugiej stronie powinien być taki sam manager pokroju Pana, którzy razem powinni planować taką imprezę. Natomiast miasto, jeżeliby już miałoby się włączyć finansowo, to poprzez składkę do Lokalnej Organizacji Turystycznej. I to jest ta płaszczyzna i pod tym względem uważam, że miasto ciągle jest nieprzygotowane do udźwignięcia takich wyzwań, o których p. Krzysztof tutaj mówił. Możliwie, że w przyszłości to się ziści.”

**p. Roman Łangowski, dzierżawca Amfiteatru:** „Sunrise Festiwal i jego kolejna edycja, to jest naprawdę niesamowite wydarzenie nie tylko dla nas organizatorów. My przeżywamy ten festiwal potrójnie. Ile było trosk, kłopotów, zmartwień, to tylko my wiemy. Sukcesem naszym nie tylko jest to, że przyjeżdża bardzo dużo ludzi. Sukcesem Sunrise Festiwal jest również to, że po latach przestano mówić o strzykawkach na plaży, o złej atmosferze wewnątrz festiwalu. To już mamy za sobą. A, jeżeli przedstawiamy propozycję, jeżeli przedstawiamy opcję rozwoju tego festiwalu, to nie wyobrażamy sobie – szanuję głos poprzednika, ale współpraca z miastem, czy to z Radą Miasta, może z LOT-em, ale LOT, to też musi być LOT p przepraszam, jeżeli Państwo rozumiecie sarkazm i jeżeli ta współpraca będzie, to wspólnie damy radę. Damy radę zrobić imprezę naprawdę na bardzo wysokim poziomie.
I przesłanie na koniec – zróbmy po prostu to razem. My jesteśmy gotowi na tą współpracę i na każde spotykanie, jeżeli byście Państwo chcieli, abyśmy przyszli.”

**p. radna Izabela Zielińska:** „Chciałam się odnieść do słów p. radnego Błaszczyka. Nie zgodę się z Panem kompletnie, jeżeli pan twierdzi, że nasze miasto jest nieprzygotowane do wspólnego działania w rozwoju tej imprezy. Mamy organizatora, mamy infrastrukturę, mamy wiele innych czynników, które sprzyjają, żeby ta formę festiwalu rozwinąć, to zarówno pan, jak i ja jesteśmy w zespole, który ma współpracować z Lokalną Organizacją Turystyczną, to dla nas w tym momencie jest wyzwanie, żeby LOT zachęcić do współpracy i żeby pojawiło się zjawisko synergii. W naszych rękach jest to, żeby tą tematykę poruszyć na tyle, żeby
i Lokalna Organizacja Turystyczna chciała współdziałać przy organizacji festiwalu, jak również miasto. Także nie zgodzę się z panem całkowicie.”

**p. radna Wioletta Dymecka, Przewodnicząca Rady:** „Właściwie Państwo powiedzieliście to samo, może w innym kontekście. Nad LOT-em pracujemy, bo co do sposobu działania LOT-u tez byliśmy tutaj zgodni. Co do wartości, czy poziomu i funkcji promocyjnej festiwalu tez już dzisiaj nie ma wątpliwości. I myślę, że nikt nie ma tutaj wątpliwości i wszyscy chcemy, aby ten festiwal pozostał i nie opuścił tego miasta i należy to wspierać. A co do sposobu
i drogi, jaką należy dojść, to myślę, że już w mniejszym gronie.”

Po tym wystąpieniu Przewodnicząca podziękowała za informację, za sprawozdanie i za świetną prezentację. Przewodnicząca również podziękowała za spotkanie, które było zorganizowane przed samym Sunrise Festiwalem.

Przewodnicząca zamknęła dyskusję nad tym punktem porządku obrad.

**Punkt 7 – Sprawozdanie Prezydenta Miasta z działalności między sesjami:**

Sprawozdanie Prezydenta Miasta z działalności między sesjami zostało przesłane Radnym drogą elektroniczną 19 października 2015 r. Sprawozdanie zostało także przedstawione Radzie w formie pisemnej i stanowi załącznik do protokołu.

**Punkt 8 – Wolne wnioski i informacje:**

W tym miejscu p. radny Bogdan Błaszczyk, delegat miasta do Związku Miast i Gmin Morskich złożył informację z Walnego Zgromadzenia Związku Miast i Gmin Morskich:
„W ubiegły piątek i sobotę odbyło się Walne Zgromadzenie Związku w Międzyzdrojach, gdzie podjęliśmy kilka ważnych decyzji. Ja powiem o tych, które bezpośrednio dotyczą nas. Po pierwsze przyjęliśmy memorandum w sprawie zlecenia kancelarii radców prawnych opracowanie dokumentów dotyczących prawa wodnego. W jakim celu/ otóż w celu złożenia skargi do Trybunału Konstytucyjnego. Miasto Gdańsk i Szczecin wyasygnowały po 60 tysięcy złotych na ten cel, natomiast wszystkie pozostałe miasta jest taka propozycja, żeby wyasygnowały po 5 tysięcy złotych. Co w zamian? W zamian każda gmina dostanie dokładne opracowanie gotowe do złożenia w Trybunale Konstytucyjnym. Myślę, że nie będę tutaj tematu rozwijał, sprawa jest chyba znana, że obecny kształt prawa wodnego powoduje, że wiele terenów uznanych za zalewowe będą miały gminy problemy z odszkodowaniami, czy z ewentualnym zagospodarowaniem. Poza tym trzeba zmieniać plan zagospodarowania przestrzennego dla całego tego obszaru. To są straszne, kosztowne rzeczy, którymi uszczęśliwił nasz Rząd. I jest generalny sprzeciw i protest w całym kraju przeciwko postanowieniom tego prawa wodnego. W związku z tym Związek chce się zorganizować, chce wynająć renomowaną kancelarię prawną, która przygotuje wniosek do Trybunału Konstytucyjnego, żeby się przed skutkami tego bronić. Nie wiem, czy do urzędu już dotarły takie propozycje, a jeśli n ie, to ona pewnie na dniach dotrą i będziemy musieli również rozważyć, czy warto wyasygnować te 5 tysięcy, żeby się do tego sprzeciwu dołączyć. A w ogóle przydałaby się nam, jako Radzie generalnie informacja o skutkach tej nowej ustawy regulującej prawo wodne. Druga sprawa, to dokonaliśmy zmian statutowych w związku, które dotyczyły zmiany sposobu delegowania przedstawicieli gmin do tego związku. Otóż przyjęto, że delegować będzie ośrodek decyzyjny tzn. burmistrz, prezydent, wójt. Po prostu kierownictwo związku uznało, że z takimi przedstawicielami mogą szybciej i łatwiej załatwiać różne sprawy, co nie oznacza, że dotychczasowe wybory są nieważne. Będzie to obowiązywać przy każdym następnym wyborze, jeżeli gmina będzie zmieniała swojego przedstawiciela albo wybierała nowego, to wówczas predystynowanym do delegowania swojego przedstawiciela będzie Prezydent Miasta. Ja głosowałem przeciw, ale mimo wszystko poprawki do statutu zostały przyjęte. Trzecia sprawa, ogłoszono zbiórkę pieniędzy na rzecz odbudowy i eksploatacji historycznego żaglowca Generał Zaruski. Projekt objął swoim patronatem p. Prezydent RP, natomiast gminy sponsorujące będą mogły delegować młodzież na rejsy morskie, każda gmina wypracuje swój system, sposób wyłaniania kandydatów na takie rejsy, mogą to być konkursy szkolne, formy nagrodowe, mogą to być
w końcu jacyś wybitni żeglarze, których mam nadzieję, że w przyszłości będziemy szkolić. Ubolewano nad tym, że nasze miasto i nasze szkoły bardzo nielicznie biorą udział
w różnych propozycjach konkursów, olimpiad i zawodów, jakie Związek Miast i Gmin Morskich oferuje i proponuje gminom.”

Zastępca Prezydenta Miasta ds. społecznych p. Jacek Woźniak zaprosił radnych do kwestowania na cmentarzu komunalnym na rzecz wsparcia budowy hospicjum.

W tym miejscu Przewodnicząca przekazała Radzie następujące informacje:

 **-** W Dzienniku Urzędowym Województwa Zachodniopomorskiego dnia 8 października
 2015 r. zostały ogłoszone następujące uchwały:

 a) Nr XI/113/15 z dnia 8 września 2015 r. w sprawie zaliczenia dróg do kategorii dróg
 gminnych – poz. 3851. Uchwała wejdzie w życie 23 października 2015 r., z mocą
 obowiązującą od 1 stycznia 2016 roku.

 b) Nr XI/114/15 z dnia 8 września 2015 r. w sprawie utworzenia odrębnych obwodów
 głosowania w wyborach do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu
 Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych na dzień 25 października 2015 roku –
 poz. 3852.

 c) Nr XI/115/15 z dnia 8 września 2015 r. w sprawie ustanowienia tytułów „Honorowy
 Obywatel Kołobrzegu” i „Zasłużony dla Miasta Kołobrzegu” oraz ustalenia zasad
 i trybu ich nadawania i pozbawiania – poz. 3853. Uchwała wejdzie w życie
 23 października 2015 r.

d) Nr XII/127/15 z dnia 29 września 2015 r. w sprawie zmian w uchwale budżetowej
 Gminy Miasto Kołobrzeg na 2015 r. – poz. 3860.

 2. Prezydent Miasta przedłożył do Rady na kolejną już XIV sesję projekty uchwał w sprawie:

 1) wprowadzenia zakazu wędkowania w Porcie Jachtowym w Kołobrzegu,

 2) przyjęcia Wieloletnich Strategicznych Programów Operacyjnych na lata 2015 – 2020.

Na zakończenie Przewodnicząca poinformowała, że planuje kolejną sesję w dniu
20 listopada 2015 r.

**Punkt 9 – Zamknięcie sesji:**

W związku z wyczerpaniem porządku obrad Przewodnicząca zamknęła XIII sesję Rady Miasta Kołobrzeg.

Sesja z przerwami trwała od godz. 8.30 do godz. 14.50.

**Osoba sporządzająca protokół Przewodnicząca Rady Miasta Kołobrzeg**

 **Danuta Nowak Wioletta Dymecka**